

GŁOS NIESZAWSKI

KWARTALNIK
INFORMACYJNO-KULTURALNY
MIASTA NIESZAWY



ISSN 1429-5261
NR 10(134)
WRZESIEŃ 2018



Foto: Ewelina Grala

ZGODA – ZROZUMIENIE – POJEDNANIE

Przemysław Jankowski

Drodzy Mieszkańcy Nieszawy!

Dziękuję Wam wszystkim za cztery lata bardzo owocnej współpracy. Zaczęliśmy od nowa. Od budowy wizerunku Nieszawy, w której żyje się normalnie. Burmistrz i Rada Miejska pracują w trybie zwyczajnym, a mieszkańcy otwarcie wyrażają swoje spostrzeżenia.

Dziękuję za udzielony mi kredyt zaufania. Dostrzegliście we mnie nie tylko rozwagę, odpowiedzialność, pracowitość i skuteczność, ale także wrażliwość społeczną. Mam nadzieję, że nie zawiodłem i przez cztery lata sprawowania funkcji Burmistrza sprostąłem Waszym oczekiwaniom. Jestem bardzo dumny i zadowolony, że mogłem Państwa reprezentować przez te 4 lata wyężonej pracy. Teraz chciałbym podsumować realizację swoich obietnic i przedstawić wykonane zadania.



Burmistrz Przemysław Jankowski

Cztery lata temu wraz z moim komitetem proponowałem Państwu program wyborczy, którego realizację chciałbym teraz omówić.

1. Jednym z moich 8 celów wyborczych było: wprowadzenie ulg dla nowych przedsię-

biorców inwestujących w Naszej gminie i zwiększających lokalne zatrudnienie.

W 2015r. umorzyłem 180 tys. zł zaległego podatku właściciele kompleksu po dawnym Liceum Ogólnokształcącym. Cała kwota zaległości wynosiła 198 tys. zł. Był to zaległy podatek za ponad 4 lata. Do tej decyzji skłonił mnie fakt, iż pojawił się w końcu inwestor, mający zaplecze finansowe na odbudowę obiektów i stworzenie w nich „*Domu Spokojnej Starości*”. Nabywcą jest Międzynarodowa Fundacja Sue Ryder, która zajmuje się opieką chorych, samotnych i bezdomnych. W perspektywie istnieje możliwość zatrudnienia nawet 30 osób – przede wszystkim z Nieszawy. I właśnie o to mi chodziło, aby stworzyć możliwości do zwiększenia lokalnego zatrudnienia. Ponadto trzeba było w końcu przeciąć ten „węzeł gordyjski”, bo Gmina co roku traciła 40 tys. zł podatku i drugą taką kwotę z tytułu obniżenia subwencji z budżetu państwa. Nie można było siebie i Państwa bez końca oszukiwać, że ówczesny dłużnik, posiadający jedynie 600 zł emerytury, spłaci swoje długi. Dalsze udawanie, że nic się nie dzieje, byłoby oszukiwaniem nieszawian. Od 2016r. nowy właściciel płaci wszystkie zobowiązania w terminie, a remont budynków rozpocznie się jeszcze tej jesieni.

Dwukrotnie wystąpiłem do właścicieli firm zlokalizowanych przy rynku oraz przy ul. Sienkiewicza z propozycją dzierżawy gruntu pod sezonową działalność gastronomiczną za przysłowiową złotówkę. Propozycja ta nie znalazła jednak zainteresowania.

Kolejnym przykładem jest nieodpłatne udostępnienie zrujnowanego lokalu przy ul. 3 Maja 11, aby zawiązała się tam Spółdzielnia Socjalna „*Nieszawskie Smaki*”. Wyremontowany został gminny lokal za kwotę 120 tys. zł, jednocześnie 5 osób znalazło tam zatrudnienie. Gminny majątek zyskał na wartości. Ponadto jest miejsce w Nieszawie, gdzie można się spotkać, zamówić obiad, catering na dowolną imprezę, a turyści mogą się napić kawy czy herbaty oraz skorzystać z toalety.

We wrześniu 2018r. rozpoczęliśmy także realizację dwuletniego projektu „*Aktywni na rynku pracy*”, który ma na celu przeszkolenie 20 osób wykluczonych społecznie i zawodowo oraz nabycie nowych kwalifikacji i umiejętności.

We wszystkich swych działaniach zawsze na pierwszym miejscu stawiałem na zatrudnienie nieszawian.

2. Objęcie szczególną opieką rodzin ubogich i wielodzietnych oraz osób starszych i niepełnosprawnych.

>>>

>>>

W ramach tego punktu wspieramy wiele osób w ramach usług opiekuńczych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ich liczba jest zmienna i wynika z bieżącego zapotrzebowania. W ramach podjętych działań zabezpieczyliśmy już wszystkie osoby mieszkające w budownictwie komunalnym w bieżącą wodę i toalety. Regularnie podnosimy standard lokali socjalnych i komunalnych, poprawiając ich bezpieczeństwo.

W 2016r. rozpoczął swą działalność Środowiskowy Dom Samopomocy „Szymonówka”, której celem jest wsparcie osób niepełnosprawnych z Nieszawy i okolic. Miasto jest aktywnym partnerem wspierającym działalność tego ośrodka.

Z początkiem stycznia 2019r. zacznie funkcjonować w ramach struktury Miejskiej Biblioteki Publicznej Klub Seniora. W ramach jego działalności będzie funkcjonował ośrodek dziennego pobytu dla osób starszych. Ponadto odbywać się tam będą zajęcia integracyjne i rehabilitacyjne, można będzie zasięgnąć porad prawnych i psychologicznych.

3. Zapewnienie dobrych warunków nauki.

W Szkole Podstawowej stworzono szatnię i szafki dla uczniów. Zakupione zostały 4 tablice multimedialne. Miasto Nieszawa jest organizatorem pozaszkolnych zajęć nauki pływania w ramach projektu „Umiem pływać”. Od 2017r. zorganizowano warunki do prowadzenia w szkole sportowych zajęć SKS. Utworzono i wyposażono szkolny gabinet lekarski.

W 2017r. przygotowaliśmy dokumentację i złożyliśmy wniosek o dofinansowanie budowy placu zabaw przy przedszkolu. Wniosek został zakwalifikowany do dofinansowania. Czekamy za wezwaniem do podpisania umowy.

Od września 2018r. rozpoczął się projekt „Nauczanie przez eksperymentowanie w Zespole Szkół w Nieszawie”, polegający na: doposażeniu szkół w pracownię tematyczne, zajęcia dodatkowe dla uczniów dążące do podniesienia ich poziomu wiedzy oraz podniesieniu kwalifikacji nauczycieli zatrudnionych w Zespole Szkół w Nieszawie.

Uzyskaliśmy także dofinansowanie na termomodernizację budynków Zespołu Szkół w Nieszawie (byłego gimnazjum i szkoły podstawowej) oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nieszawie. Czas wykonania tych inwestycji to lata 2018–2021.

4. Odbudowa wizerunku i poprawa estetyki miasta.

Nawiązaliśmy poprawne relacje z wieloma instytucjami w naszym powiecie i województwie – Starostwem Powiatowym, SANEPID-em, Policją, Strażą Pożarną, Nadzorem Budowlanym oraz z Wojewodą Kujawsko-Pomorskim i Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Nastąpiła poprawa relacji z nieszawską parafią p.w. Św. Jądwigi Śląskiej. Zakończone zostały negatywne ataki w telewizji oraz prasie lokalnej i regionalnej, a także hejtowanie w Internecie.

Uruchomiono bez problemów przeprawę promową przez Wisłę. Podpisane zostało długoletnie porozumienie ze Starostą Aleksandrowskim na finansowanie przeprawy promowej. Wynegocjowano kwotę dotacji do 80 tys. zł. Prom i przystań promowa są na bieżąco remontowane. Ponadto zaadoptowano prom WACŁAW II na pływającą scenę z zadaszeniem.

Wykonany został generalny remont budynku komunalnego przy ul. 3 Maja 21 oraz remont elewacji budynków przy ulicach: Krzywdów i Bieńków 2, Sienkiewicza 1, pl. K. Jagiellończyka 16, Bulwary 500-lecia 34 oraz 3 Maja 4.

Na potrzeby utrzymania porządku w mieście: uruchomiono zamiatkę uliczną „BROADWAY”, zakupiono kosiarkę samobieżną, zakupiono kosiarkę rotacyjną oraz zakupiono opryskiwacz ciągnikowy. W ramach prac społeczno-użytecznych zorganizowano ekipę osób sprzątających ulice miejskie. Ponadto wprowadzono nowe nasadzenia roślinności – rabatki kwiatowe, krzewy ozdobne oraz regularną pielęgnację miejskiego drzewostanu.

5. Zagospodarowanie bulwarów miejskich.

Bulwary miejskie są kluczem do rozwoju miasta. Łączą walory przyrodnicze i krajobrazowe obszarów nadwiślańskich z XIX-wieczną zabudową Nieszawy, której ciekawa historia oraz związani z nią ludzie stanowią wyjątkową atrakcję turystyczną. Wszystkie działania obecnej kadencji ukierunkowane były na przygotowaniu tej inwestycji. Projekt „Rewitalizacja przestrzeni publicznej – nabrzeża wiślanego wraz z remontem promu na potrzeby rozwoju przedsiębiorczości” został zawarty w Programie Rewitalizacji dla Miasta Nieszawa na lata 2017–2023 i zaakceptowany przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jego głównym celem jest przebudowa istniejącej infrastruktury, prowadząca do ożywienia gospodarczego nabrzeża wiślanego i utworzenia miejsc integracji mieszkańców.

>>>

>>>

W pierwszym etapie w 2017r. złożony został wniosek o dofinansowanie projektu „*Podniesienie walorów przyrodniczych nabrzeża wiślanego w Nieszawie*”, obejmujący usytuowanie na placu za nieszawską farą elementów małej architektury, urządzeń do ćwiczeń sportowych na powietrzu, wykonanie chodnika, wykonanie boiska do piłki siatkowej oraz budynków gospodarczych na potrzeby utworzenia szklarni. Wniosek został zakwalifikowany do dofinansowania i realizacji w roku 2019.

W drugim etapie przebudowane zostaną Bulwary 500-lecia z wymianą małej architektury. Zamontowane zostaną tablice multimedialne, przedstawiające życie rybaków nieszawskich i ich rzemiosło.

Na wiosnę 2019 r. planowana jest budowa placu zabaw przy blokach przy ul. Żabieniec.

6. Modernizacja infrastruktury miejskiej – dróg, chodników, sieci wodociągowej i kanalizacji, oświetlenia ulicznego.

W ramach realizacji tego celu udało się zrealizować naprawdę bardzo wiele zadań i inwestycji:

- remont nawierzchni ulic: Dymiec, Ciechocińska, Kościuszki, Zjazd, Rybaki, Browarna, M. Kolbe, fragment ulicy Osiedlowej i Stodólnej;
- utwardzenie dróg gminnych kruszywem i płytami JUMBO na Kolonii Nieszawa;
- budowa sieci wodociągowej w ul. Droga Gdańska, Ciechocińska;
- wymiana sieci wodociągowej oraz budowa sieci kanalizacji deszczowej w ul. Ciechocińskiej;
- budowa drugiej studni głębinowej na potrzeby poboru wody;
- generalny remont Stacji Uzdatniania Wody;
- generalny remont Oczyszczalni Ścieków i przepompowni ścieków w ul. Dymiec i pl. Hallera;
- budowa sieci kanalizacji sanitarnej w ulicach: Rybaki, Piłsudskiego, Browarna, M. Kolbe;
- uruchomienie oświetlenia ulicznego, uzupełnienie zdemontowanych opraw ulicznych, rozbudowa sieci oświetlenia na Kolonii Nieszawa, montaż lamp solarnych przy ulicach Warszawska i Toruńska, wymiana słupów oświetlenia ulicznego przy ul. 3 Maja;
- uruchomienie sieci internetowej w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa”;
- sfinansowanie zakupu i montaż pieca centralnego ogrzewania na ekogroszek dla OSP Nieszawa;
- uruchomienie dofinansowania do wymiany źródła ciepła w ramach programu EKOPIEC –

w 2018r. pomocą objętych zostało 10 wnioskodawców.

7. Reaktywacja miejskiego klubu sportowego

Podjęmowane próby reaktywacji klubu sportowego, niestety, się nie powiodły. Powodem był głównie brak wystarczającej liczby piłkarzy. Dwukrotnie ogłoszony został konkurs na dofinansowanie. Żaden z istniejących klubów się nie zgłosił. Środki te zostały przeznaczone na zajęcia pozalekcyjne na Kompleksie Boisk Orlik 2012. W chwili obecnej grupa mieszkańców z Nieszawy i okolic podjęła próbę utworzenia Uczniowskiego Klubu Sportowego. Kibicuję im i składam deklarację wsparcia ze strony ratusza.

8. Jawne działanie organów miasta

Drzwi do mojego gabinetu są otwarte dla wszystkich. Nie boję się interesantów i przyjmuję ich na bieżąco. Rada Miejska obraduje w trybie zwyczajnym. Nieszawa ma nareszcie własne insygnia: herb, sztandar, flagę, chorągiew i pieczęć. Wszystkie informacje zamieszczane są na stronie internetowej miasta. Uruchomione zostało powiadomianie za pośrednictwem SMS. Wznowiliśmy drukowanie kwartalnika „Głos Nieszawski”.

Szanowni Nieszawianie!

Serdecznie dziękuję Wam wszystkim za te 4 lata współpracy. Zostałem przez Was wynajęty do pracy, w którą włożyłem całe swoje serce, bo uważam, że Nieszawa to wspaniałe miasto z ogromnym potencjałem. Ta kadencja zrealizowała też jedno z haseł referendum, które brzmiało: „Zrozumienie, pojednanie, zgoda”. Zapanowała wreszcie cisza i spokój, wystudziły się negatywne emocje, rodziny się pojednały, a Wasz Burmistrz wraz z Radą Miejską zabrali się do pracy.

Drodzy Mieszkańcy!

Za chwilę staniecie przed bardzo ważnym wyborem. Będzie decydować, kto będzie kierował miastem i kształtował Wasze otoczenie przez kolejne 5 lat. W 2014 r. dostałem od Was kredyt zaufania. Czy na niego dalej zasłużyłem i rzeczywiście spełniłem Wasze oczekiwania, okaże się to 21 października 2018 r. Jedno jest pewne, to Wy decydujecie o własnym losie i dlatego ważne jest, abyście uczestniczyli w wyborach. To jest nie tylko nasze konstytucyjne prawo, ale i społeczny obowiązek.

>>>



>>>

Mam przyjemność poinformować Państwa, że będę kandydował w nadchodzących wyborach. Mam wizję dla naszego pięknego miasteczka, dla jego starszych i młodszych mieszkańców. Jak sami się przekonałiscie, myślę długofalowo, planuję i konsekwentnie dążę do realizacji tych planów. Skromnymi siłami osiągnęliśmy już bardzo dużo, a możemy znacznie więcej. W czasie tej kadencji nie było marazmu, tylko nieustanne i sukcesywne działanie, choć możliwości budżetu miasta są ograniczone. Ważne jest jednak, aby

realnie myśleć o naszej przyszłości i pamiętać, że w jednej chwili nie zaspokoimy wszystkich potrzeb i oczekiwań. Tylko rozważa, długofalowe planowanie i zachowanie zdrowego rozsądku pozwoli osiągnąć sukces oraz zrealizować nie tylko śmiałe plany, ale nawet marzenia.

Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do wzięcia udziału w wyborach samorządowych w dniu 21 października 2018 r., bo los Nieszawy jest w Waszych rękach.



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Projekt „Aktywni na rynku pracy”

Emilia Wiśniewska

W dniu 18 kwietnia 2018r. Gmina Miejska Nieszawa podpisała umowę o dofinansowanie projektu „Aktywni na rynku pracy” nr RPKP.09.02.01-04-0029/17 współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach osi priorytetowej 9. Solidarne społeczeństwo, działania 9.2 Włączenie społeczne, poddziałania 9.2.1. Aktywne włączenie społeczne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko Pomorskiego na lata 2014–2020.

Opis projektu:

Okres realizacji projektu od 2018-09-01 do 2019-12-31.

Cel projektu: Projekt ma na celu aktywną integrację w obszarze społecznym (20 osób) i zawodowym (20 osób) oraz zwiększenie zatrudnienia (5 osób) osób zagrożonych ubóstwem i/lub wykluczeniem społecznym, w tym osoby niepełnosprawnej, w Gminie Nieszawa, w okresie od września 2018r. do grudnia 2019r. poprzez realizację następujących zadań:

1. Aktywną integrację o charakterze społecznym poprzez realizację indywidualnych spotkań z psychologiem (15 osób), indywidualnych spotkań z prawnikiem (15 osób), warsztatów psychospołecznych (20 osób), warsztatów zarządzania budżetem domowym (12 osób), wyjazd integracyjny do kina w Toruniu (20 osób).

2. Aktywną integrację o charakterze zawodowym poprzez realizację indywidualnych spotkań

z doradcą zawodowym (20 osób), grupowych spotkań z doradcą zawodowym (20 osób), koszyk kursów dla 20 osób.

Grupa docelowa: 20 osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, które w pierwszej kolejności wymagają aktywizacji społecznej, w tym osoby bezrobotne, które zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy znajdują się w trzeciej grupie osób – tzw. oddalonych od rynku pracy (w odniesieniu do osób sprofilowanych przez powiatowe urzędy pracy).

Główne produkty i rezultaty, które zostaną osiągnięte w ramach realizacji niniejszego projektu:

Wskaźniki produktu:

- Liczba osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym objętych wsparciem w programie – 20 osób (10K/10M).
- Liczba osób z niepełnosprawnościami objętych wsparciem w programie – 1 osoba.

Wskaźniki rezultatu:

- Liczba osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, które uzyskały kwalifikacje po opuszczeniu programu – 5 osób (3K/2M).
- Liczba osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym poszukujących pracy po opuszczeniu programu – 7 osób (4K/3M).
- Liczba osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym pracujących po opuszczeniu programu – 5 osób (3K/2M).

Całkowita wartość projektu wynosi 207 369,24zł, w tym wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego wynosi 176 263,85 zł, co stanowi 85% wartości projektu. Wysokość wkładu własnego beneficjenta wynosi 31 105,39 zł.

Zapraszamy do zapoznania się z Regulaminem i dokumentami.



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Podnieś swoje kwalifikacje zawodowe i weź udział w projekcie AKTYWNI NA RYNKU PRACY

**Gmina Miejska Nieszawa wraz z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej
w Nieszawie zaprasza do udziału w projekcie**

**pn. „Aktywni na rynku pracy” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego
Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014–2020 współfinansowanego
ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego**

Uczestnikom projektu zapewniamy:

indywidualne spotkania z psychologiem, indywidualne spotkania z prawnikiem, warsztaty psychospołeczne, warsztaty zarządzania budżetem domowym, indywidualne spotkania z doradcą zawodowym, kursy, stypendium szkoleniowe, koszty dojazdu, badanie lekarskie.

Warunki udziału w projekcie:

uczestnikiem projektu może zostać osoba w wieku powyżej 18 lat, bezrobotna, dla której ustalono III profil pomocy (w tym osoby korzystające z POPŻ) mieszkająca na terenie Gminy Miejskiej Nieszawa

Rekrutacja do projektu prowadzona będzie do 21 września 2018 r.

Szczegółowe informacje:

**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – ul. 3 Maja 2 87-730 Nieszawa, tel. 54 283 80 31
www.nieszawa.pl oraz mops@nieszawa.pl**

Projekt realizowany w okresie od września 2018r. do grudnia 2019r.

*Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego
na lata 2014-2020*



Insygnia Nieszawy – – część II

Beata Belter

Wraz z powstaniem samorządów terytorialnych miasta i gminy zaczęły starać się o opracowanie projektów swoich lokalnych symboli: sztandarów, chorągwi, flag i pieczęci, co nie było takie łatwe, bo nie mogły to być projekty dobrowolne. Musiały mieć umocowanie w tradycji i historii, nad czym czuwa Komisja przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W Nieszawie poczyniono pierwsze starania w tym zakresie już w 2004r. Projekty insygniów miejskich powstały w 2011r., ale Komisja Heraldyczna miała do nich pewne zastrzeżenia, które należało usunąć.

Wreszcie na sesji Rady Miejskiej Nieszawa w dniu 30 listopada 2017r. podjęto Uchwałę NR XXVII-177/17 w sprawie ustanowienia herbu, sztandaru, flagi, chorągwi i pieczęci Miasta Nieszawa. Następnie na sesji w dniu 26 marca 2018r. podjęto uzupełniającą Uchwałę NR XXX-198/18 w sprawie zasad i warunków używania herbu, sztandaru, flagi, chorągwi i pieczęci Miasta Nieszawa.

Flaga Miasta Nieszawa

„Flaga Miasta Nieszawa ma postać płata białego o proporcjach 5:8, przez środek płata biegnie poziomy, falisty pas niebieski o szerokości jak 1:3. Na środku płata umieszczony jest herb Miasta Nieszawa.”



Flaga Miasta Nieszawa

Projekt flagi miasta przygotowany został w roku 2011r. przez artystę plastyka Lecha – Tadeusza Karczewskiego na podstawie kwerendy historycznej przeprowadzonej przez prof. Krzysztofa Mikulskiego.

Flaga Nieszawy to jeden z najważniejszych i zarazem najbardziej zaszczytnych symboli naszej terytorialnej wspólnoty. To także komunikat wizualny określający tożsamość społeczności lokalnej. Podlega ochronie prawnej. Jest znakiem rozpoznawczym, identyfikującym gminę. Flaga może być używana wyłącznie w sposób zapewniający jej należną cześć i szacunek.

Flaga Miasta Nieszawa może być wywieszana przed budynkiem lub na budynku stanowiącym siedzibę władz Gminy, jednostek organizacyjnych Gminy oraz innych obiektach Gminy Miejskiej Nieszawa, w miejscach publicznych, a także przez wszystkich mieszkańców na terenie ich posesji samodzielnie lub łącznie z flagą państwową z okazji uroczystości lokalnych i świąt narodowych dla podkreślenia ich podniosłego charakteru, bez potrzeby uzyskiwania zgody Burmistrza Miasta Nieszawa, jednakże z należytym poszanowaniem. Flaga może być też używana z innych okazji oraz w innych celach niż wskazane powyżej, za zgodą Burmistrza Miasta Nieszawa. Flaga może być umieszczana także wewnątrz budynków, w których odbywają się uroczystości. **Cdn.**



Pytania do.... Przewodniczącej Rady Miejskiej Nieszawa, mgr Agnieszki Ochocińskiej

Grażyna Olesińska

1. Co Panią skłoniło, aby wystartować w wyborach samorządowych?

Uważam, że każdy człowiek powinien, w miarę możliwości, dać coś od siebie innym ludziom. Żyjemy w małej społeczności, w której radnego można łatwo spotkać w sklepie, na ulicy czy w ośrodku zdrowia. Ze względu na specyfikę mojej pracy, dzięki której spotykam się z wieloma osobami zaangażowanymi w funkcjonowanie innych samorządów, myślę, że miałam wiele pomysłów i ciekawych spostrzeżeń na funkcjonowanie naszego samorządu. Widząc, jak funkcjonują inne samorządy, chciałam, aby nasz pracował lepiej poprzez większą transparentność, przyjazne podejście do mieszkańców, tworze-

>>>

>>>

nie im przyjaznego klimatu, a przede wszystkim wsłuchiwanie się w zdanie mieszkańców, nie tylko przed wyborami, ale przez całą kadencję, czego w naszym miasteczku przed czterema laty brakowało.

2. Jak ocenia Pani pracę radnego? Czy to jest to, czego się Pani spodziewała? Czy coś Panią zaskoczyło?

Bycie radnym to sporo obowiązków. Minimalista pracuje w komisjach i uczestniczy w sesjach. Ma też obowiązkowe dyżury. Ci, którzy chcą rzeczywiście wypełnić swój mandat, na pracę muszą poświęcić więcej czasu. Zdawałam sobie też sprawę, że wiedzy o rzeczywistych oczekiwaniach i potrzebach mieszkańców radny nie powinien czerpać wyłącznie z dokumentów przygotowanych na sesję, ale z rzeczywistego uczestnictwa w problemach mieszkańców. Staram się uczestniczyć w spotkaniach komisji stałych, podczas których rozpatrywane są także wnioski mieszkańców i staram się też chodzić na różnego rodzaju spotkania z mieszkańcami, ponieważ one dostarczają mi wiele informacji o bieżących problemach.

Co mnie zaskoczyło? Zdobywając mandat radnej, nie spodziewałam się, że na tym się nie skończy, że będę kandydowała na Przewodniczącą Rady Miejskiej. Poddalam się i tej ocenie, i zostałam wybrana. To dla mnie zaszczyt kierować pracą radnych. W tej chwili jest to już coraz bardziej usystematyzowana praca, podlegająca pewnym regułom i zasadom. Wyzwaniem na pewno było pierwsze posiedzenie Rady i prowadzenie obrad. Myślę, że udało mi się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

3. Jak ocenia Pan cały ten okres, kiedy jest Pani Przewodniczącą pod względem współpracy z Burmistrzem, UM i radnymi?

Na współpracę z radnymi i Burmistrzem nie mogę narzekać. W niektórych sprawach trzeba się spierać, kłócić, ale ważne jest to, aby wypracować wspólnie plan, a następnie go wdrażać w taki sposób, aby służył mieszkańcom naszego miasta. Fakt, iż jesteśmy z tego samego ugrupowania (jak większość radnych) świadczy, iż zgadzamy się, co do kierunku rozwoju naszego miasta, bowiem wspólnie stworzyliśmy program, w którym określiliśmy, co chcemy zrealizować i to jest podstawą naszego obecnego działania. Objęcie funkcji Przewodniczącej Rady Miejskiej nie jest jednoznaczne z popieraniem każdego poglądu Burmistrza czy innych radnych, choćby z tego samego ugrupowania. Zawsze starałam się i staram mieć własne zdanie na każdy temat. Mój adwer-

sarz może spowodować, że przychylę się do jego zdania, ale jedynie wówczas, kiedy użyje przekonujących mnie argumentów. Przecież nie jestem ekspertem w każdej dziedzinie, tak jak i pozostali radni. Poza tym nikt nie podejmuje jednoosobowo żadnej decyzji, wszystkie uchwały zapadają większością głosów.

4. Jak ocenia Pani, jako Przewodniczącą Rady Miejskiej Nieszawa, zaangażowanie radnych? Czy są zdyscyplinowani i przygotowani do sesji?

Na początku kadencji byliśmy na etapie „docierania się”. Wszyscy nowi radni, również ja, uczyliśmy się, czym jest samorząd i samorządność. To intensywna nauka, gdyż musieliśmy zapoznać się z wieloma dokumentami i przepisami. Jednak, jak wśród nowych, czy doświadczonych już radnych było wiele entuzjazmu i chęci pracy dla dobra miasta. W mojej ocenie, nawet kiedy na sesjach Rady Miejskiej było kilka tematów kontrowersyjnych, które wymagały stawiania sprawy na ostrzu noża, udało nam się, nawet sprawy dyskusyjne, załatwiać w sposób rozsądny i rozważny. Uważam, że w ważnych sprawach, dotyczących mieszkańców naszej gminy, radny powinien prowokować dyskusję w celu wypracowania najlepszych dla nich rozwiązań.

5. Z czego najbardziej zadowolona jest Przewodnicząca RM w Nieszawie, a co najbardziej ją niepokoi?

Jestem zadowolona z tego, że za rządów obecnego Burmistrza Przemysława Jankowskiego udało się uporządkować finanse miasta, aby elastycznie i sprawnie kierować budżetem miasta. To bardzo istotne, aby utrzymać płynność finansowania jakichkolwiek inwestycji realizowanych w Nieszawie. Przede wszystkim uważam, że udało nam się odbudować wiarygodność i wizerunek gminy. Bardzo żałuję, że nie udało nam się reaktywować Klubu Sportowego, pomimo podejmowanych przez Burmistrza kilku prób.

Niepokoí mnie lipcowa zmiana ustawy o podatkach, która zmniejszyła wpływy do gmin z tytułu opodatkowania elektrowni wiatrowych. Dla naszej gminy oznacza to utratę 615 tys. zł rocznie. Dodatkową szkodą jaką przyniosła ta zmiana wprowadzona przez obecny sejm i podpisana przez Prezydenta RP to fakt, że prawo zadziałało wstecz. Nie dość, że uszczupliło to nam wpływy o 420 tys. zł w drugim półroczu to jeszcze Miasto musi zwrócić inwestorom kolejne 233 tys. zł. z tytułu nadpłaty podatku. Dla naszych mieszkań-

>>>

>>>

ców jest to wielka strata bo w tym roku miasto nie zrealizuje remontu ulicy Żabieniec, termomodernizacji szkół i biblioteki.

6. Powszechnie wiadomo, że miasto jest w słabej kondycji finansowej i musi korzystać z kredytów. Jakie jest Pani prywatne zdanie na temat zadłużania miasta? Czy należy zaciągać dalsze kredyty, czy też szukać oszczędności, a jeśli szukać oszczędności, to jakim kosztem?

Kiedy zaczynałam współpracę z samorządem, zadłużenie bieżące miasta wynosiło ponad 880 000,00 złotych. Program postępowania naprawczego finansów Gminy Miejskiej Nieszawa, który został wdrożony na lata 2016 i 2017, ograniczył wydatki budżetowe, co w perspektywie zmniejszyło zadłużenie miasta i pozwoliło na możliwość finansowania inwestycji. Nikt z nas nie lubi pożyczek, a zwłaszcza ich spłacania, a jednak większość społeczeństwa zaciąga kredyty, widząc w tym, mimo wszystko, szansę na realizację usprawnień poprawiających komfort życia. Przy czym kredyty powinny służyć wyłącznie finansowaniu inwestycji infrastrukturalnych, takich jak: kanalizacja, drogi, szkoły, place zabaw itp. Co do pytania, czy należy zaciągać kredyty, czy też szukać oszczędności, to uważam, że należy korzystać z obu możliwości.

To prawda miasto jest w słabej kondycji finansowej, nie mniej jednak proszę zwrócić uwagę, ile przez ostatnie 4 lata zostało w mieście zrealizowane, od naprawy urządzeń i infrastruktury oczyszczalni ścieków, wykonania odwiertu studni głębinowej przy ul. Ciechocińskiej po modernizację wraz Powiatem Aleksandrowskim ul. Ciechocińskiej oraz ul. Kościuszki.

7. Jak widzi Pani przyszłość Nieszawy?

Nieszawa ma wiele walorów turystycznych i jeśli tylko uda się utworzyć miejsca rekreacji czy uatrakcyjnić przestrzeń publiczną dla zwiedzających, stanie się naprawdę wspaniałym miejscem nie tylko dla zwiedzających, ale przede wszystkim dla mieszkańców, czego Państwu i sobie serdecznie życzę.

8. Bierze Pani pod uwagę możliwość ubiegania się w przyszłości o fotel Burmistrza Nieszawy?

Nie sądzę, by tak się stało. Obecny Burmistrz jest bardzo dobry, życzę mu co najmniej trzech kadencji. Moja przygoda z naszym samorządem dobiega końca, nie zamierzam ubiegać się o mandat radnego w najbliższych wyborach do Rady Miejskiej. Chciałabym podziękować wszystkim osobom, które mnie poparły i które mnie wspiera-

ły. Jestem szczególnie wdzięczna wszystkim tym, którzy włączają się w działania na rzecz poprawy życia w naszym miejscu, Dziękuję, że dzięki Wam nadal wierzę w ludzi.

9. Rzetelna i szybka informacja jest bardzo ważnym elementem lokalnej demokracji. Pozwala ona wyjaśniać niedomówienia czy też spekulacje, jak i również angażuje większą ilość mieszkańców w życie miasta. Jakie jest Pani zdanie na ten temat? Czy widzi Pani potrzebę rzetelnego informowania mieszkańców o poczynaniach władz miasta?

Tak, to przecież oczywiste, że informowanie mieszkańców o decyzjach władz miasta jest konieczne, dlatego cieszę się z obecności przedstawicieli mediów na sesjach rady oraz organizowanych przez Burmistrza spotkań z mieszkańcami. W dobie Internetu każda wiadomość w krótkim czasie dociera do zainteresowanych, powinniśmy więc w szczególny sposób dbać o rzetelność wiadomości i o precyzję przekazu. Informacja bowiem powinna być przede wszystkim obiektywna, pozbawiona emocji i ukrytych sugestii oceny faktów. Szczególnie wtedy, kiedy podejmowane są trudne decyzje, niezadowolające wszystkich mieszkańców, władza powinna mieć szansę spokojnego wyjaśnienia zastosowania takich, a nie innych rozwiązań. Mieszkańcy mają prawo do dobrego przepływu informacji, pełnej i rzetelnej wiedzy o tym, co dzieje się w mieście.

10. W czym tkwi sekret porozumienia między ludźmi?

Ludzie powinni szukać wspólnych płaszczyzn, na których mogą się dogadywać i pięknie się różnić.

11. Zdarza się Pani tupać nogą?

Tak, bardzo często. Jestem typowym cholerykiem, szybko wybucham, ale równie szybko zapominam.

12. Jest Pani zawsze elegancko ubrana.

Nasz strój świadczy o nas. Najważniejsze, żeby strój był stosowny do okoliczności. Inaczej ubieram się na sesję, a w czym innym pójdę na spotkanie z przyjaciółmi. Duży wpływ na ogólne wrażenie mają odpowiednio dobrane dodatki. Gustowna apaszka, czy oryginalna biżuteria mogą wiele zdziałać.

13. Jak lubi Pani spędzać wolny czas?

Najczęściej czas wolny spędzam z moją córką, to jej potrzeby organizują mi czas wolny.

W służbie ojczyźnie – pomniki chwały na cmentarzu parafialnym w Nieszawie – cz. I oraz cz. II

Stefan Stalpiński, B. Belter

Na nieszawskim cmentarzu parafialnym znajduje się wiele nagrobków osób, które zasłużyły się Polsce. W tym cyklu chcielibyśmy przybliżyć ich biografie oraz uczcić ich pamięć w 100-lecie Odzyskania przez Polskę Niepodległości. To im zawdzięczamy to, że żyjemy dziś w wolnym kraju.

Napis z płyty nagrobnej:

*O nie płacz! Ja już zwyciężyłem.
Naprzód poszedłem, gdzie nieznana droga.
W jego potęgę silnie uwierzyłem
I teraz czekam Ciebie u Boga.*

Część I

Stefan Firmian Stalpiński urodził się 18 sierpnia 1902r. we Włocławku. Pełnił służbę wojskową w Armii Polskiej od 22. 12. 1919r. do 22. 09. 1939r. w stopniu starszego sierżanta.



S. F. Stalpiński – służba wojskowa – 1923r. (archiwum rodzinne)

W czasie okupacji S. Stalpiński, pseudonim „Grot”, walczył w wojskowej organizacji kon-

spiracyjnej KOP (Komenda Obrońców Polski), wchodzącej w skład PAL (Polskiej Armii Ludowej) w okresie od 20. 11. 1939r. do 31. 07. 1944r. Dnia 01 sierpnia 1944r. złożył przysięgę i otrzymał od dowódcy legitymację AK (Armii Krajowej) nr 114066 oraz przyjął pseudonim „Bułat”. Walczył na barykadach Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej – I Obwód „Radwan” (Śródmieście) – Podobwód „Sławbor”, odcinek „Topór” – 3, batalion pancerny „Golski”. Szlak bojowy: Śródmieście Południe.



W mundurze podczas powstania warszawskiego – 1944r. (archiwum rodzinne)

Losy po powstaniu: niemiecka niewola- jeniec Stalagu X – B Sandbostel do wyzwolenia przez Anglików w dniu 28. 04. 1945r. Po odbytej rekonwalescencji w sanatorium w Bad Munder wrócił do kraju w dniu 9. 04. 1946r. i został zdemobilizowany przez WKK (18. 05. 1946r.). Za swoje zasługi w obronie ojczyzny został uhonorowany wieloma odznaczeniami.



Nagrobek na cmentarzu nieszawskim – fot. Stefan Stalpiński

Zmarł 23. 12. 1961r. Dwa lata wcześniej napisał „Pamiętnik z powstania warszawskiego”.

>>>

>>>

Część II

Jarosław Śliwiński urodził się 12.07.1913r. w Konarach (powiat Grójec, Polska). Zmarł 17.12.1990r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Nieszawie, ostatnim znanym miejscu zamieszkania.



Płyta nagrobna na cmentarzu nieszawskim – fot. Stefan Stalpiński

Na jego płycie cmentarnej widnieje ciekawy napis „Uczestnik Bitwy o Anglię” oraz płytka w kolorze niebieskim, zawierająca numer 303 oraz odznakę Dywizjonu 303 w czarnym kolorze.

J. Śliwiński był mechanikiem w stopniu sierżanta w słynnym Dywizjonie 303, który walczył podczas Bitwy o Anglię, czyli kampanii powietrznej toczzonej pomiędzy brytyjskim (RAF) a niemieckim lotnictwem (Luftwaffe) w okresie od 10 lipca do 31 października 1940r. podczas II wojny światowej. Jego numer służbowy w RAF to 780130 – PSP (Polskie Siły Powietrzne w Wielkiej Brytanii pod dowództwem gen. Władysława Sikorskiego). Ostatnie przydziały służbowe to 315 Dywizjon Myśliwski „Dębliński” oraz 300 Dywizjon Bombowy „Ziemi Mazowieckiej”. Otrzymał kilka odznaczeń: Brązowy Krzyż Zasługi oraz 4 Medale Lotnicze.

Pełna nazwa legendarnego „Dywizjonu 303” to 303 Dywizjon Myśliwski „Warszawski” im. Tadeusza Kościuszki. Utworzono go dnia 02.08.1940r. i usytuowano na lotnisku Northolt na zachodnim przedmieściu Londynu; został rozwiązany dnia 11.12.1946r. Dywizjon 303 miał własną odznakę i kronikę. Personel latający i techniczny był do niego rekrutowany z personelu byłych 111 i 112 eskadr myśliwskich 1 pułku lotniczego, stacjo-

nującego przed wojną na Okęciu w Warszawie. Dowódcami formacji z ramienia RAF byli: Ronald Kellet, John Kent, Athol Forbes; polskim dowódcą był Zdzisław Krasnodębski, a dowódcami eskadr: Witold Urbanowicz i Tadeusz Opulski.

Dywizjon 303 posiadał własną odznakę zatwierdzoną w Dzienniku Rozkazów NW nr 3, poz. 31 z dnia 2 lipca 1943 roku. Odznaka miała kształt okrągłej, białą emaliowanej tarczy, której środek pokryto pionowymi amarantowo emaliowanymi pasami. Na skrzyżowaniu dwóch kos została umieszczona czapka „krakuska”. Otok czapki był granatowy, góra amarantowa, pióra amarantowo-zielone. W otoku odznaki widniało trzynaście pięcioramiennych gwiazd granatowo emaliowanych. W dolnej części otoku, pomiędzy drzewcami kos umieszczony był numer dywizjonu – 303. Zakończenie drzewc i kos było wysunięte poza krawędź odznaki. Jednoczęściowa – wykonana była w srebrze. Wymiary odznaki to: 25×23 mm.



5. Kolorowa odznaka Dywizjonu 303

Podczas Bitwy o Anglię lotnicy tej formacji (przede wszystkim Polacy) zestrzelili najwięcej samolotów niemieckich – 126. Oprócz nich w powietrznej batalii nad Anglią walczyły jeszcze: 2 dywizjony bombowe (300 i 301), 1 dywizjon myśliwski (302) oraz 81 polskich pilotów w dywizjonach brytyjskich. W sumie 145 polskich pilotów, którzy ogółem zestrzelili 170 maszyn niemieckich.

Ich losy opisał Arkady Fiedler w książce pt. „Dywizjon 303”, na której podstawie powstał film „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”. W książce i filmie najwięcej miejsca poświęcono lotnikom stacjonującym na lotnisku Northolt pod Londynem, a szczególnie tzw. „asom myśliwskim”, czyli tym pilotom, którym nadawano ten honorowy tytuł z uwagi na zestrzelenie przynajmniej 5 samolotów nieprzyjaciela. Podkreślano ich niesamowity patriotyzm, brawurę, niesłychaną odwagę i bohaterstwo oraz ponadprzeciętne umiejętności.

>>>

>>>

Opisując Bitwę o Anglię w różnych publikacjach, niewiele miejsca poświęcono za to mechanikom, konserwującym i naprawiającym uszkodzone samoloty. Należy podkreślić, że byli oni bardzo młodzi, ambitni i niebywale ambitni zawodowo. Posiadali nie tylko niezwykle fachowe umiejętności, ale też kierowali się polską gospodarnością. Angielscy mechanicy bardzo często uznawali uszkodzone samoloty za zbyt trudne do naprawy i odsyłali je do fabryk, czekając na przysłanie zapasowych maszyn. Polscy mechanicy natomiast naprawiali nawet najbardziej postrzelane maszyny we własnym zakresie. Niemal zawsze zatem - nawet w dniach największych walk - polskie dywizjony startowały w pełnym składzie i odnosiły sukcesy. Zwycięstwo w Bitwie o Anglię zawdzięczamy zatem również wspaniałym mechanikom, takim jak J. Śliwiński, którzy swoim bohaterstwem, pracowitością i patriotyzmem dorównywali kolegom pilotom.

(Informacje pozyskano z publikacji: „Personel Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii w latach 1940-1947, książki Wacława Króla „Polskie dywizjony lotnicze w Wielkiej Brytanii 1940-1945”, książki Jana Jokiela „Udział Polaków w Bitwie o Anglię” oraz ze strony internetowej www.listakrzystka.pl) CDN.



KILKA PYTAŃ DO...

Stanisława Zyglarska

ROLNICTWO –

- Jest jednym z działów gospodarki,
- Zadaniem głównym jest dostarczenie płodów rolnych,
- Rolnictwo uzyskuje produkty roślinne i zwierzęce,
- Należy do sektorów gospodarki o największym wpływie na środowisko naturalne i zdrowie,
- Ma też możliwość działania szkodliwego, aby temu zapobiec zmierza się w kierunku polityki ekologicznej.

Na temat pracy na roli rozmawiam dzisiaj z PANIĄ MARIĄ I EUGENIUSZEM SZCZEPAŃSKIMI

DZIECI – Marian, Małgosia, Piotr, Ela i Antek;
WNUCZKI(KI) – Marcin, Agnieszka, Kuba, Weronika;



PRAWNUKI(CZKI): Maciuś, Marta i Michał.

– Rodzina duża!

Spora. Szczęśliwie wychowaliśmy z mężem 5 dzieci. Staraliśmy się tak nimi pokierować, aby każdy miał jakiś wyuczony zawód.

Od razu po ślubie zaczęliście pracę w gospodarstwie rolnym?

Tak. Ziemię zapisali nam moi rodzice. Było to 8 ha ziemi rolnej i 4 ha nieużytków (żwirownia). W gospodarstwie rodziców zdobyłam podstawy pracy, więc nie było trudno ogarnąć tego „na swoim” po założeniu rodziny. Razem z mężem zakasaliśmy rękawy i ruszyliśmy od planów po ich realizację.

Ładnie i odważnie zaczęło się Wasze wspólne działanie.

Owszem. Zajęliśmy się uprawą zbóż, buraków i ziemniaków. Także hodowlą krów mlecznych, która urosła do 7 sztuk oraz kilka sztuk trzody chlewnej, trochę drobiu (dla własnych potrzeb).

Czy dochód był wystarczający i zaspokajał potrzeby rodzinne?

Nie zawsze, zależy jaki był danego roku urodzaj, Ale raczej nie. Mąż dorabiał w mleczarni, w żwirowni i jakoś staraliśmy się zaspokoić potrzeby nasze i dzieci.

Czyli, nie jest prawdą, jak mówią „miastowi”, że rolnik śpi, a wszystko samo rośnie!.

Łatwo powiedzieć – przecież czeka się cały rok na zebranie plonów. Nie zawsze aura jest przychylna sianu zbóż, buraków, sadzeniu ziemniaków. Raz jest susza, a to są ulewę, które przeszkadzają we właściwym wzroście roślin i ich zbiorze – czyli, nie zawsze jest tak, jak być powinno i jakby się chciało, żeby było. A jeżeli chodzi o hodowlę bydła, chów trzody chlewnej czy drobiu, to nie ma „zmiłuj się” – każdego dnia,

>>>



>>>

w niedzielę, w święta, w lecie i w zimę – koniecznie trzeba zrobić oprzęd, całemu inwentarzowi dać jeść co najmniej dwa razy dziennie, a przedtem przygotować odpowiednią paszę.

Dzisiaj jesteście na emeryturze..... i co?

Mieszkamy sobie w naszym domku położonym nad Wisłą. Z przyjemnością spoglądamy na zawiślańskie lasy. Podziwiamy piękno przyrody, ale jak Pani widzi, jestem chora, słabo się poruszam. Podporą życiową jest córka Ela, za co jej bardzo dziękuję i myślę, że kiedyś, kiedy ona będzie potrzebowała pomocy dostanie ją z nawiązką od naszej młodszej rodziny- bo tak wychowujemy młode pokolenie, żeby kiedyś załatwić się o potrzebujących. Mąż ma „wieńcówkę”, ale jest jeszcze dość energiczny, czego można mu pozazdrościć. Jesteśmy pod opieką lekarzy, wspomagamy nasze życie lekarami. Byłoby nam lepiej i łatwiej żyć, gdyby emerytury były większe, a lekarstwa tańsze.

Obecnie gospodarstwo dziedziczy po nas najmłodszy syn, Antoni. W czasie wolnym od zajęć szkolnych, w pracach na roli pomaga mu jego syn Jakub. Mamy dwa ciągniki, kombajn do zboża, drugi do kopania ziemniaków oraz wiele innych narzędzi pierwszoplanowych, które czynią lżejszą i szybszą pracę.

Mamy dobrych, przemyślnych sąsiadów i bardzo przyjemnie nam się mieszka.

Czy tak Pani wyobrażała swoje życie?

Nie miałam wielkich oczekiwań. W takim kierunku życia byłam nastawiona przez moich rodziców. Ważna wtedy była dla mnie praca, zgodna rodzina i spokój oraz temu towarzyszące zdrowie.

Czy tak jest?

Owszem. Przez wiele lat należałam do chóru kościelnego, co sprawiało mi wielką przyjemność. Mam dużą rodzinę – dobrego męża, kochane dzieci. W domu panuje miła i bardzo serdeczna atmosfera. A gdy siądzie przy wigilijnym stole – 15 osób, czasem 18 i więcej (bo nasz dom jest otwartym domem dla wszystkich), to płyną nam łzy radości i szczęścia; cieszymy się, że jest z kim świętować. Ale są też łzy smutku, gdy wspominamy śp. Elę (żona Mariana) gdyż bardzo za nią tęsknimy; powinna być z nami.

Dumni jesteśmy z naszych najmłodszych: wnuków i prawnuków, bo ci popisują się swoimi umiejętnościami – recytują wiersze, śpiewają piosenki, a my ich okłaskujemy. Jest, jak to mówią młodzi, super.

Jakie cenne myśli może Pani dzisiaj przekazać młodemu rolnikowi?

Nasza gospodarka, pół wieku temu, była inna. Na pewno, nie aż tak nowoczesna, ale produkty były zdrowsze, bez sztucznych nawozów. Było inne myślenie, nie byliśmy wykształconymi w szkołach rolniczych. Bazowaliśmy na doświadczeniach rodziców, sąsiadów (czytaliśmy też prasę rolniczą) itp. Nie było koniecznością mieć drogich maszyn rolniczych, gdyż z pomocą szły Kółka Rolnicze wyposażone w kombajny, siewniki itd. Wypracowane pieniądze można było wtedy przeznaczyć na inne zakupy np. wyposażenie domu.

Spoglądam na KUBĘ (syn Antka), bo on wkrótce odziedziczy gospodarstwo – co mam przekazać młodemu człowiekowi? – tak jak w każdej pracy potrzebna jest sumienność, odpowiedzialność, psychiczna odporność, żeby nie załamywać się przy pierwszym niepowodzeniu... Pracy gospodarza, nie da się odłożyć na jutro... nie można też powiedzieć: boli mnie głowa nie daję dziś jeść bydłu, niech poczekają do jutra...

Kuba: – Babciu, to może ja pomogę Ci kontynuować tę myśl, (bo kształcę się w Technikum Rolniczym w Starym Brześciu); oczywiście, tak jak babcia w swej pięknej młodości, nastawiony jestem na pracę na roli, ale bardziej nowoczesną, bez „rozdrabniania” gospodarowania. Uważam, że uprawianie wszystkiego po trochu nie daje dużego zysku.

Na jednej z lekcji robiliśmy szacowanie dochodów z różnych upraw. Dla przykładu powiem tak: z 1 ha uprawy pszenicy można osiągnąć 60 złotych dochodu (po opłaceniu ziarna selekcyjnego, robocizny, wypożyczenia maszyn itp.). My, młodzi, którzy nastawiamy się na rolnictwo, stawiamy sobie pytania: jak się dorobić?; jak utrzymać rodzinę?; jak stworzyć warunki życia na miarę XXI wieku?

Wiem, że gospodarka rolna pełnić powinna trzy funkcje: ekonomiczną (np. produkcja żywności i pasz, wytwarzanie surowców dla przemysłu przetwórczego), społeczną (miejsca pracy) i przestrzenną (przekształcanie krajobrazu naturalnego w rolniczy).

Na podstawie wiedzy, jaką zdobywam w szkole, wiedzy pozyskanej z prasy rolniczej o rozwoju rolnictwa w innych krajach europejskich, śledząc przepisy UE, myślę, że trzeba podjąć decyzję pracy jednokierunkowej. Więc po przejęciu obecnych 30 ha (może uda się dokupić ziemi), myślę, że nie od razu, ale po kilku latach zarobię pieniądze na zmodernizowanie gospodarstwa, na wyremontowanie obecnych zabudowań i pobudowanie nowego nowoczesnego domu – taniego w utrzymaniu (termy, własna energia elektryczna).

>>>

>>>

Być może będę musiał się wesprzeć kredytami, oby były jak najmniejsze. Uważam, że za 20 lat, nie o krok, ale o wielki szus, będę w dobrym miejscu i będzie nam lepiej i łatwiej żyć.

Choć można wnioskować, że różne przepisy naszego rządu i UE, dążą do likwidacji małych gospodarstw. Nie wiem czy molochy rolnicze to dobry kierunek? Podobno kiedyś były wielkie spółdzielnie produkcyjne i nie zdały właściwego egzaminu. Zastanawiam się nad tworzeniem miejsc pracy, pewnie wtedy, gdy ja będę kierował gospodarstwem, to już nie będzie chętnych do pracy na roli, więc tak trzeba rządzić (własne maszyny), żeby samemu dać radę wykonać wszystkie czynności.

Cóż?; marzenia to piękna rzecz. Myślenie perspektywiczne – nie tylko na dziś, podejmowanie odważnych zadań i dążenie do ich realizacji jest konieczne, bo inaczej nie osiągnie się wytyczonego celu. Tego życzę młodemu rolnikowi, a całej Jego Rodzinie wiele radości i uśmiechu, żeby kiedyś powiedzieli „Kuba jesteś Wielki”.

■

CZY ZNASZ NIESZAWY OBLCICZE

cz. 134

Jerzy Zyglarski

Nieszawa w czasie powstań, wojen i innych konfliktów zbrojnych, cz. 10

Często jednak przyjmowano do pracy „wolnych strzelców”. Tak ich nazywano bo przybywali nie wiadomo skąd. Płacono też im za zagospodarowanie „pustek” (za zagospodarowanie pustki dostawali też kawałek gruntu na własny użytek na tak zwany odrobek). Przybysze ci organizowali też nocne wypady (kradzieże). Aby zapobiec rozbojom, zaczęto organizować bezpłatne warty nocne, do których zobowiązali się właściciele ziemscy, hodowcy. Pełniąc je od zmierzchu do świtu. Obrzeża miasta do dziś noszą nazwy, i to oficjalnie, od hodowanych w dużych ilościach gęsi. Teren między Przypustem a ulicą Narutowi-

cza i Kościuszki oraz stadionem sportowym oraz nienazwane dwie drogi prowadzące od ulicy Kościuszki oficjalnie nazywa się Gęsińcem.

Przy ulicy Gęsiniec mieszkał woźny szkoły podstawowej Władysław Fijałkowski, który jak twierdził, że tradycyjnie hoduje stadko gęsi. Proponował nawet stworzyć azyl dla uratowanych gęsi (jednej w roku) na wzór amerykański, gdzie głowa państwa daruje życie indykowi. Chciał nawet przekazać na ten cel część swojego dość obszernego ogrodu.

Oficjalnie mamy też Żabieniec i ulicę Żabieniec. Było tu kiedyś dużo sadzawek i dużo żab, których „kumkanie” w majowe wieczory roznosiło się po mieście. Część Żabieńca nieoficjalnie do dziś mieszkańcy nazywają Kocia górka.

Jeśli wierzyć. A. Callariuszowi, który pisał, że Nieszawa miasto murem opasane na krawędzi rzeki Wisły (*Nieszawa muro circumdatum oppidum in margine fluvii Vistule*), i Martonowi Csomborowi, który w „Podróży po Polsce”, str. 27, napisał: „Miasto zdobne świątyniami i klasztorami. Przed bramą miejską ciągną się w pięknym zachowane porządku ogrody pełne ślicznych kwiatów”. W relacji Starowolskiego o Nieszawie w „Podaniu albo opisanie położenia Królestwa Polskiego”, str. 68. można znaleźć informację, że miasto jest całe murowane – „tota murata”. Jednak w „Katalogu zabytków Sztuki w Polsce”, str. 12, zeszyt I tom XI, czytamy „poza kościołami, ratuszem, komorą celną i jedną kamienicą miasto posiadało zabudowę drewnianą”.

Po przeniesieniu Nieszawy spod Torunia na obecne miejsce mieszkańcy drugiej Nieszawy przybywali na niezagospodarowane tereny. Mieli też prawo do bezpłatnego wyrębu drzew z królewskich lasów bobrownickich. Więc z pewnością drewno było głównym budulcem domów. Jednak istniała już tu bogata wieś Rozkidalino, należąca do Mikołaja Kościeleckiego z Kościelca. Znano już wtedy sposób wypalania cegieł, a na terenie wsi była cegielnia. Przy ulicy Kościuszki podczas budowy „Domu Stróżaka” natrafiano na kafle i cegły z tamtych lat.

Bogaty Przypust, który po przeniesieniu w 1600 roku parafii przez proboszcza Pliszkę do Nieszawy stał się integralną częścią miasta, zabezpieczał swoje dobra przed napaścią, mógł mieć wały, mury i bramy wejściowe, o których pisali wyżej wymienieni podróżnicy. Bo od 1600 roku Nieszawa to całość składająca się ze wsi Rozkidalino, Dymca, Gęsińca, Żabieńca, Kolonii Nieszawskiej i Przypustu. Na głównych trasach komunikacyjnych, nad Wisłą i otaczających miasto lasach wystawiono warty i zabezpieczano miasto przed napaścią.

>>>

>>>

Właściciele Rozkidalna i Przypustu dbali, by zyski z posiadania tych miejscowości były wysokie. Przypust istniał jako gród już w 1065 roku. Ponoć istniał tu nawet zamek spełniający dwojakie zadanie: obrony Kujaw przed najazdem wroga i miał strzec najstarszej przeprawy wiślanej.

Już w 1274 roku Przypust otrzymuje prawa miejskie, a dzięki Komorze celnej staje się bogatym miastem. Ma też swoją świątynię zbudowaną w miejscu dawnej gontyny pogańskiej. Zakon Krzyżacki w pasie Kujaw Nadwiślańskich prowadził aktywną walkę niszczyielską więc Przypust spełniał niebagatelną rolę obronną. Jest więc możliwe, że Nieszawa (Przypust) posiadało fortyfikacje obronne. W należącym do Nieszawy Przypuście stanowiącą integralną część miasta i będącą jego własnością dożywotnią funkcją wójtowską pełnił Jan Piotr Karkowski (lustracja z 10 lipca 1566r). Natomiast Starostwo Nieszawskie od 1554 było w rękach Pawła i Michała Działyńskich.

Przypust w 1596 roku miał wójta Piotra Chrabickiego Sędziego Ziemskiego, a od grudnia 1597 r. wójtem był Wojciech Baranowski. W 1604 za zezwoleniem króla, wójtostwo wykupił od spadkobiercy W. Baranowskiego, Wojciech Kaczkowski. Później wójtami byli Stanisław Namysłowski, Wojciech Kulgowicz i Marcin Nieszczewski – mieszczanie z Nieszawy.

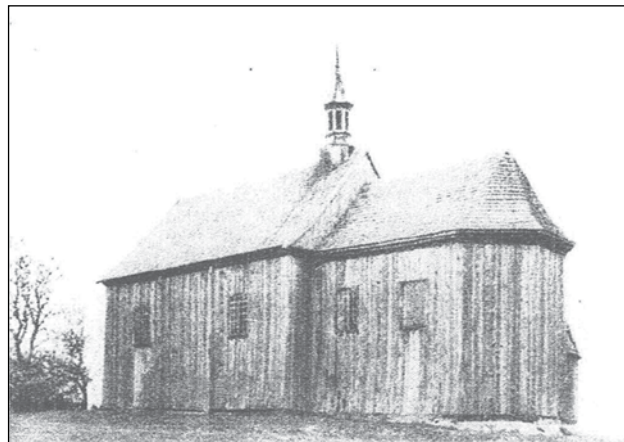


Kościół na Przypuście

Lilla Szynkowska

Kościół pod wezwaniem śś. Stanisława bpa i Marii Magdaleny. Parafia pierwotnie być może pod zarządem benedyktynów, wzmiankowana 1321. Do 1582 parafialny. Obecny zapewne z w. XVII, przeniesiony przed 1779 z Nowogrodu (pow. Golubsko-dobrzyński), w miejsce poprzedniego, również drewnianego. Orientowany. Usytuowany na szkarpie wiślanej. Drewniany, konstrukcji zrębowej, na podmurowaniu z kamienia polnego. Prezbiterium zamknięte trójbocznie, z prostokątną zakrystią. Szersza nawa trójdzielna, z kruchą zbliżoną do kwadratu, konstrukcji słupowej. Wnętrze nakryte stropami płaskimi, zaokrąglonymi po bokach; pod stropem gzyms profilowany. Tęcza w narożach ściętych, z profilowaną belką. Okna zamknięte odcinkowo. Wejście do zakrystii oraz do nawy prostokątne, w obramieniach profilowanych.

Ściany nawy wewnątrz i zewnątrz wzmocnione lisicami.



Zdjęcie kościoła archiwalne (źródło: Chrzanowski T., Kornecki M. Katalog zabytkowy sztuki w Polsce. Warszawa ISPAN, 1969 – ze zbiorów mgr Teresy Maksim).

Chór muzyczny późnorenesansowy ok. 1600, wsparty na dwóch słupach, z parapetem występującym trójbocznie w części środkowej. Od zewnątrz ściany szalowane. Dach siodłowy, kryte gontem. Od wsch. Nad nawą wieżyczka na sygnaturkę z latarnią, pobita blachą. Ołtarz główny i dwa boczne rokokowo-klasycystyczne ok. 1800; główny lekko wklęsły, z rzeźbami dwóch nierozpoznanych świętych oraz w zwieńczeniu współczesnym obrazem św. Kwiryna; boczne analogicznie z rzeźbami nierozpoznanych świętych, w lewym obrazie; w polu środkowym



Zdjęcie kościoła z dnia 08.08.2018 Ewelina Grała

>>>

>>>

Opłakiwanie (Matka Boska Chełmińska), ludowy, grzebykowy w. XVIII/XIX, na zasuwie św. Sebastian i Irena, ludowy w. XVIII w zwieńczeniu św. Apolonia, koniec w. XVIII; w prawym obrazie koniec w. XVIII; w polu środkowym Przemienienie, na zasuwie św. Kazimierz oraz w zwieńczeniu św. Dorota. Ambona rokokowa 4 ćw. w. XVIII. Konfesjonał rokokowo-klasycystyczny 4 ćw. w. XVIII. dwie ławy kolatorskie, późnorenansowe ok. 1600, o przedpiersiach dzielonych ślepymi arkadkami ujętymi płaskorzeźbą dekoracyjną o motywach okuciowych i rautowych, zwieńczonych trójkątnymi szczycikami i wazonnikami; w polach arkad reszty dekoracji malarzkiej o motywach okuciowych. Prospekt pozytywki koniec w. XVIII. Obrazy barokowo-ludowe: 1. Św. Maria Magdalena pokutująca; 2. Chrystus okazujący rany; 3. Św. Stanisław bp.; 4. Przemienienie; 5. Św. Józef, mal.1860. Krucyfiks procesyjny o cechach późnogotyckich w. XVI (?). Krzyż ołtarzowy cynowy, z cechą konwisarza z literami GHF, datowaną 1764.



Kościół na Przypuszcie, fot. ks. Grzegorz Molewski

Spotkania z turystami

Lilla Szyrkowska

Jest niedziela, godzina 20, siedzę w restauracji „Nieszawskie smaki”, piję kawę, wchodzi 4-osobowa gromadka, bardzo rozbawiona i widać zmęczoną, szybko coś zamówili.

Zaczęli mówić jaką fajną podróż odbyli promem po Wiśle. Nigdy w tym miasteczku nie byli. Zainteresowana ich rozmową, zapytałam skąd przyjechali?

Usłyszałam odpowiedź – z Torunia, i dalej potoczyła się rozmowa. Mówili o przeżyciach związanych z płynięciem promem i tym co zobaczyli z promu. Piękne nabrzeże i urokliwie poło-

żone miasteczko, które odślaniało swoje oblicze w trakcie dobijania promu do brzegu.

Opowiadali, jechaliśmy samochodem tak po prostu przed siebie, nawet nie planując sobie trasy. Będąc po tamtej stronie Wisły uznaliśmy, że żyjąc ok 50, 60 lat nie byliśmy nigdy w Nieszawie.

Opowiedziałam o zabytkach, historycznych zmaganiach, wielokulturowości miasta, o działalności Nieszawskiego Towarzystwa Kulturalnego, Miłośników Nieszawy i Fundacji Krzywdów i Bieńków. Pokazałam miejsca które warto zobaczyć – Kościół Farny, Klasztor, muzeum Stanisława Noakowskiego.

Goście opowiadali swoje odczucia co do miasteczka – pierwsze wrażenia – cicho, spokojnie, skromnie, żeby nie użyć słowa biednie, ale przytulnie.

Spytałam czy kiedyś przyjadą, odpowiedzieli wszyscy że koniecznie, ale na dłużej, pożegnaliśmy się słowami do zobaczenia.

Spotykam w Ciechocinku mieszkankę Łodzi – zagadnęła, co ciekawego można obejrzeć, zobaczyć w okolicy,

Opowiadam: warta obejrzenia jest Nieszawa, Raciążek, Aleksandrów, z naciskiem na Nieszawę.

W odpowiedzi usłyszałam, że nigdy w tych miejscowościach nie była.

Turystka zdecydowała się na odwiedzenie Nieszawy. Po powrocie, urzeczona Nieszawą opowiada mi o miasteczku, Jednakże martwi ją marazm jaki zastała w tym mieście.

Wzdycham i pytam, co takiego byłoby możliwe aby według Niej, gościa – turysty do zrobienia w Nieszawie,

Opowiada, że jeździ po świecie a ulubionymi miejscami Jej wędrówek są Hiszpania i Portugalia

Wspomina wrażenia z jednego całkiem niewielkiego portugalskiego miasteczka, które pomalowano tylko dwoma kolorami – na biały i niebieski. Zastanowiła się czy nie byłby to pomysł do powielenia w naszym mieście.

Obiecała że będzie odwiedzać Nieszawę gdyż fascynuje się historią.

Festiwal Wisły

Radosław Krakowiak

W dniu 12 sierpnia 2018r. w Nieszawie odbył się II FESTIWAL WISŁY. Przybyłych gości powitał na nieszawskim brzegu Burmistrz Miasta Nieszawa, p. Przemysław Jankowski.

>>>



>>>

Festiwal Wisły organizowany jest na jednym z najbardziej malowniczych odcinków Wisły, między 675 a 735 kilometrem rzeki. Znajdują się tutaj: wyspy z ostojami dzikiej przyrody, malownicze ruiny średniowiecznych zamków, tajemnicze wraki, tętniące nadwiślańską tradycją i kulturą miasta, uroczę wsie o wiślanych korzeniach, a także niebezpieczne rafy kamienne i zapierający dech punkt widokowy.

Festiwal Wisły to okazja do spotkania z tą magiczną rzeką, jej tradycją, kulturą i dziedzictwem, jakim są choćby drewniane płaskodenne jednostki, znane na Wiśle od wieków. Większe szkuty, galary i baty, którymi kiedyś spławiano Wisłą towary i transportowano wybierany z dna piasek, a także mniejsze, służące głównie do połowu ryb, puchówki, lejtaki, łodygi, zwane czasem „nieszawkami”. Każdą z tych łodzi można było się przepłynąć podczas festiwalu i poznać jej budowę.



Kawalkada łodzi – fot. R. Krakowiak

Kawalkada tradycyjnych łodzi rzecznych ruszyła 12 sierpnia z Włocławka. Rieczna flotylla zatrzyma się na kilka godzin w Nieszawie. Od 12 do 15 sierpnia 2018 roku rzeka Wisła ponownie „zabrała” głos w województwie kujawsko-pomorskim.

Na dzień „Festiwalu Wisły 2018” w Nieszawie przewidziano liczne atrakcje, w tym: możliwość obejrzenia wystawy pod tytułem 100-lecie Ligi Morskiej i Riecznej, czyli „Trzymajmy się morza” w Muzeum Stanisława Noakowskiego. Liga Morska i Rieczna to największa organizacja społeczna w historii Polski międzywojennej. Dnia 1 października 2018 roku obchodzić będzie 100-lecie powstania. Jej nazwa zmieniała się na przestrzeni lat. Można o niej powiedzieć Liga, ale mówiąc to, mamy na myśli zarówno: Stowarzyszenie Pracowników na Polu Rozwoju Żeglugi „Bandera Polska”, Ligę Żeglugi Polskiej, Ligę Morską i Ko-

lonialną oraz Ligę Morską i Rieczną. Organizacja ta dokonała zmiany myślenia w świadomości wielu Polaków. Obecnie dostęp do Morza Bałtyckiego i posiadanie Marynarki Wojennej, to sprawa oczywista. W historii nie zawsze tak było.

Festiwal Wisły uświetnił występ Zespołu Muzyki Dawnej pod kierownictwem p. Agnieszki Witki – Dyrektora Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Górsku oraz siostry Noemi. Równocześnie odbywało się zwiedzanie miasta z przewodnikiem p. Tadeuszem Wiśniewskim Oprócz zwiedzania miasta, odbywały się wycieczki promem Nieszawa.

Na licznych stoiskach, czynnych od godz. 11.00, prezentowano tradycyjne produkty regionów nadwiślańskich. Stoiska wystawiły: Spółdzielnia Socjalna „Nieszawskie Smaki” z Nieszawy, Klub Kobiet Aktywnych z Wołuszewa - panie w tradycyjnych strojach kujawskich miały w sprzedaży wyroby rękodzielnicze, można było kupić ciasta, pierogi, krokiety, chleb ze smalcem i ogórkiem. Panie z Klubu Kobiet Kreatywnych z Raciążka miały na sprzedaż ciasta i inne smakołyki. Na stoiskach edukacyjnych prezentowano dawne rzemiosła i zawody w tym szkutnictwo. Były także atrakcje dla najmłodszych, w tym zabawy na tzw. „dmuchawcach”. Na stoisku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nieszawie można było zakupić materiały o Nieszawie, książki oraz widokówki oraz otrzymać materiały promocyjne i podpisać deklarację na 100-lecie Odzyskania Niepodległości przez Polskę.



Deklarację Niepodległości podpisuje Zastępca Burmistrza Nieszawy – fot. R. Krakowiak

>>>

>>>

O godzinie 13:00 z Nieszawy wypłynął prom z orkiestrą dętą Ochotniczej Straży Pożarnej z Aleksandrowa Kujawskiego, która na co dzień działa pod batutą p. Waldemara Urbańskiego (kapelmistrz), naprzeciw statkom płynącym z Włocławka, których załogi zostały powitane przez Starostę Powiatu Aleksandrowskiego, p. Dariusza Wochnę oraz Burmistrza Miasta Nieszawa chlebem i solą na przystani promowej. Podczas Festiwalu Wisły pojawili się szyprowie i załogi kilkudziesięciu tradycyjnych drewnianych łodzi i statków wiślanych.

O godzinie 14:00 dr Artur Trapszyc, autor książki „Rybaczy nieszawscy. Studium z dziejów grupy zawodowo-regionalnej w XX wieku” zaprezentował książkę i udzielił wywiadu, w którym odpowiedział na pytania m. in. o genezie książki oraz o jej bohaterach – rybakach nieszawskich.

Od godziny 14:30 odbył się koncert zespołu szantowego „Barowe żywioły”, prezentującego żeglarskie pieśni.

Organizatorem Festiwalu Wisły 2018 w Nieszawie był: Burmistrz Miasta Nieszawa, p. Przemysław Jankowski, współorganizatorem: Powiat Aleksandrowski reprezentowany przez Starostę Aleksandrowskiego p. Dariusza Wochnę. Partnerami, którzy wsparli organizatorów: Mariusz Piotrowski z firmy EUROBROKERS sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu przy ul. Juliana Fałata 11A/1; Firma Handlowa „Miś” Marek Florczak, Lidia Florczak spółka cywilna ul. Chopina 18, Aleksandrów Kujawski; Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Saniko” sp. z o.o. ul. Komunalna 4, Włocławek.

O godz. 13:30 goście oraz mieszkańcy zostali zaproszeni na obiad flisacki, zwany „bindugą”, przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Kaniewa.



Koło Gospodyń Wiejskich z Kaniewa – fot. S. Stalpiński

Posiłek dla mieszkańców został przygotowany przez Spółdzielnię Socjalną „Nieszawskie Smaki” z Nieszawy.



Pożegnanie – fot. R. Krakowiak

O godz. 15:00 uczestników II Festiwalu Wisły pożegnali Starosta Powiatu Aleksandrowskiego oraz Burmistrz Miasta Nieszawa. Statki i łodzie gości wraz z promem „Nieszawa” wykonały efektowną paradę, po czym odpłynęły w kierunku Ciechocinka.

(Obszerna relacja fotograficzna z tej imprezy znajduje się na tylnej okładce – fot. Radosław Krakowiak).

Wystawa morską w Nieszawie

Maciej Marjański, Stefan Stalpiński

Do obchodów 100-lecia Ligi Morskiej i Rzeczej członkowie nieszawskiego koła przygotowywali się wiele miesięcy. Działacze tego apolitycznego stowarzyszenia pokazują obecnemu pokoleniu wielkie dziejowe przesłanie, biorąc udział w „spotkaniu z historią”. Realizując Staszicowskie zawołanie „Trzymajmy się Morza”, dodają do niego „...i Wiśły”, czym wspierają działania na rzecz budowania idei Polski Morskiej i Rzeczej.



Rejs promem Nieszawa – fot. B. Belter

>>>

>>>

Jednym z wielu projektów realizowanych w tym roku jest zaprezentowanie wystawy pt. „Liga Morska i Rzeczna w przededniu 100-lecia” w Muzeum im. Stanisława Noakowskiego w Nieszawie. Została ona przygotowana przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni i Ligę Morską i Rzeczną.

Uroczyste otwarcie wystawy miało miejsce 7 lipca 2018r. Bedzie ona prezentowana do 18 września b.r., a następnie zostanie przewieziona do Warszawy w oryginalnej wersji i wyeksponowana na Zamku Królewskim podczas uroczystych obchodów 100-lecia Ligii Morskiej i Recznej w Polsce.



Przemawia Stefan Stalpiński – fot. B. Belter

Wystawa ukazuje, jak w ciągu minionego wieku Liga dokonała ogromnej pracy w społeczeństwie, zmieniając mentalność Polaków, utożsamiających ojczystą ziemię jedynie z lądem. Liga uczyniła Polaków ludźmi morza i wód śródlądowych, ludźmi świadomymi dobrodziejstw, jakie nam one dają. Okrągła rocznica jest zatem doskonałą okazją przypomnienia ludziom, czym jest Liga, jakie ma cele i jak należałoby je realizować.

Nieszawa, położona na uboczu, może już niedługo dzięki tej wystawie stać się obiektem zainteresowania turystów przybywających do tego królewskiego miasta.



Zaproszeni goście – fot. B. Belter

Na wernisaż wystawy zaproszeni zostali następujący goście: Rektor Akademii Marynarki Wojennej – kmdr prof. dr hab. Tomasz Szubrycht,

Dyrektor Biblioteki Głównej AMW – p. Małgorzata Szubrycht, Prezes ZG LMiR – kpt. ż. w. dr inż. Andrzej Królikowski, Starosta Powiatu Aleksandrowskiego – p. Dariusz Wochna, Radny Powiatu Aleksandrowskiego – p. Andrzej Nawrocki, Przewodnicząca Rady Miasta Nieszawa – p. Agnieszka Ochocińska, proboszcz parafii p.w. św. Jądwigi Śląskiej – ks. Grzegorz Molewski, Dyrektor Muzeum ZKiD – p. Piotr Nowakowski.

■

„Słoneczne wakacje 2018”

Beata Belter

Tegoroczne wakacje z Miejską Biblioteką Publiczną w Nieszawie trwały 2 tygodnie (16–27 lipca 2018r.). Wzięło w nich udział 57 dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym i gimnazjalnym. Z uczestnikami spotkań pracowali: organizator – p. Beata Belter, rodzice – p. Mirosława Belter, p. Elżbieta Ciurlik, p. Agnieszka Kobylińska oraz wolontariusze – p. Ryszard Lewandowski, p. Adrian Gralak, p. Agata Smykowska, p. Magdalena Bewicz, p. Justyna Doligalska.

Uczestnicy zajęć letnich brali udział w zajęciach w bibliotece i w terenie. Podczas zajęć czytali wspólnie książki dla dzieci oraz opowiadania profilaktyczne (jak bezpiecznie spędzać wakacje?, dlaczego nie należy pić alkoholu i palić papierosów?, dopalacze i narkotyki to nie dla nas). Otrzymali różne broszury profilaktyczne, książki i upominki. Uczestniczyli w warsztatach plastycznych w Muzeum Stanisława Noakowskiego.



Warsztaty w muzeum – fot. B. Belter

Wykonywali prace plastyczno-techniczne, grali w gry planszowe i komputerowe, uczyli się

>>>

>>>

pląsów i zabaw. Uczestniczyli w zajęciach rekreacyjno-sportowych na Orliku.



Zajęcia na Orliku – fot. B. Belter

Dzieci brały udział w konkursach plastycznych z nagrodami, np. w konkursie na projektowanie wakacyjnej pocztówki, na collage z surowców wtórnych, na oryginalną kolorówankę i malówankę oraz w konkursach pięknego czytania i uważnego słuchania, promujących czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Oglądały film pt. „Uproszczona księżniczka” w kinie „Zdrój” w Ciechocinku.



Przed kinem – fot. B. Belter



Na basenie – fot. B. Belter

Były na basenie i zwiedzały wystawę o morzu w nieszawskim muzeum. Spacerowały po mieście, odbyły wycieczkę promem, uczestniczyły w pikniku i zabawach animacyjnych w klasztornym ogrodzie.

Pojechały na wycieczkę do skansenu w Kłóbce, gdzie zwiedziły dwór szlachecki, odbyły warsztaty kaligraficzne w dawnej szkole oraz ubijały swoje masło.



Warsztaty kaligraficzne – fot. B. Belter



Podczas ubijania masła – fot. B. Belter

Odwiedziły Kinderpark w Toruniu, gdzie bawiły się w sali zabaw oraz w parku trampolin.



W sali zabaw – fot. B. Belter

>>>

>>>

Wszystkim dzieciom zapewniony został drobny poczęstunek w postaci: napoju, cukierków, chrupek, drożdżówek oraz lodów.

Zajęcia letnie dla dzieci i młodzieży zostały zorganizowane przez Burmistrza Miasta Nieszawa – Przemysława Jankowskiego oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Nieszawie w ramach realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Nieszawa na rok 2018.

PODZIĘKOWANIE

Organizatorzy i uczestnicy zajęć letnich serdecznie dziękują wszystkim instytucjom i osobom, które przyczyniły się do uatrakcyjnienia zajęć dla dzieci i młodzieży z Nieszawy, a szczególnie: p. Przemysławowi Jankowskiemu, p. Jakubowi Chmielewskiemu, p. Annie Komorowskiej, p. Emilii Wiśniewskiej, p. Ryszardowi Lewandowskiemu, p. Ewelinie Cedro, p. Lilli Szyrkowskiej, p. Adrianowi Gralakowi, p. Sylwii Kaniewskiej-Gralak, p. Agnieszce Kobylińskiej, p. Mirosławowi Belter, p. Elżbiecie Ciurlik, p. Agacie Smykowskiej, p. Magdalenie Bewicz, p. Justynie Doligalskiej, p. Natalii Piekarskiej, p. Sylwii Mańkowskiej ze sklepu „Flis”, p. Katarzynie Kaliszewskiej z kina „Zdrój” w Ciechocinku oraz Miejskiej Komisji Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

Akcja „Lato dzieci na Wiśle”

Beata Belter

Dnia 20 lipca 2018r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nieszawie przy współpracy Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w Nieszawie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nieszawie zorganizował w ramach akcji „Lato dzieci na Wiśle” rejs promem po rzece Wiśle oraz piknik w ogrodzie klasztornym, połączony z licznymi atrakcjami. W imprezie uczestniczyło ok. 130 osób. Były to dzieci i młodzież z terenu Miasta Nieszawa wraz z opiekunami oraz podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy „Szymonówka” Fundacji im. Brata Alberta w Nieszawie.



Uczestnicy imprezy przy promie – fot. B. Belter

Rejs został zorganizowany na przystani promowej w Nieszawie. Następnie w ogrodzie klasztornym zaproszono uczestników na grilla z kielbaskami, pieczywem, napojami, słodyczami i lodami. Nie zabrakło różnego rodzaju zabaw i konkursów prowadzonych przez animatorów oraz wolontariuszy ze Stowarzyszenia Dzieciom i Młodzieży „Wędką” im. Każdego Człowieka w Toruniu.



Podczas karaoke – fot. B. Belter

Można było zaśpiewać piosenkę solo lub w grupie, pomalować twarz, strzelać z łuku, pobawić się z chustą animacyjną, przeciągać linę, uczestniczyć w zawodach sportowych. Zabawę zakończyła bitwa na „bomby wodne”.



Malowanie twarzy – fot. B. Belter

Fundatorem akcji „Lato dzieci na Wiśle” był Związek Miasta Nadwiślańskich w Toruniu.

Koncert na wodzie

Beata Belter

Tegoroczny „Koncert na wodzie” odbył się 15 sierpnia na promie „Wacław II”, zacumowanym przy nieszawskim nabrzeżu. Pogoda dopisała wspaniale: było słonecznie i prawie bezchmurnie. Publiczność przybyła tłumnie i rozsiadła się swobodnie na nieszawskim nabrzeżu – na krzesłach, leżakach, ławkach, kocach, na trawie lub na piasku. Przybyło ok. 2 tys. ludzi.



Publiczność na nabrzeżu – fot. B. Belter

Orkiestra Kameralna „Capella Bydgosiensis” wystąpiła pod kierownictwem Macieja Sztor. Przeboje operetkowe i musicalowe zaśpiewali: Hanna Okońska-Ratajczak (sopran) oraz Łukasz Ratajczak (tenor). Całość poprowadził Przemysław Draheim. Artyści otrzymali owacje na stojąco.



Występ solistów – fot. R. Krakowiak

Organizatorami koncertu byli: Filharmonia Pomorska im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy, Fundacja im. Krzywdów i Bieńków w Nieszawie oraz Burmistrz Miasta Nieszawa. Projekt był współfinansowany ze środków Marszałka Woje-

wództwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Starosty Aleksandrowskiego. Przybyłych tłumnie widzów i gości powitał w imieniu organizatorów – Przemysław Jankowski, Burmistrz Miasta Nieszawa. ■

RODO – rozporządzenie o ochronie danych osobowych

Leon Sławomir Szynkowski

O co chodzi i kogo dotyczy

25 maja RODO zacznie obowiązywać wszystkich przedsiębiorców przetwarzających dane osobowe. To zupełnie inne niż dotychczas spojrzenie na kwestię prywatności. Sprawdź, co się zmieni i czy dotyczy to także ciebie.

RODO, czyli rozporządzenie o ochronie danych osobowych, skierowane jest do wszystkich podmiotów, które gromadzą lub wykorzystują dane osobowe osób fizycznych. Od 25 maja 2018 r. wszystkie firmy, urzędy, szkoły, organizacje pozarządowe (i nie tylko!) będą musiały przestrzegać jego wymogów. Nowa regulacja nie będzie dotyczyć jedynie tych, którzy przetwarzają dane osobowe w ramach czynności o czysto osobistym lub domowym charakterze.

Co grozi za naruszenie prywatności

Kary pieniężne będą sięgały kwot nawet 20 mln euro lub 4 proc. wartości rocznego światowego obrotu przedsiębiorstwa, a ich wysokość będzie ustalana indywidualnie stosownie do okoliczności danego przypadku. Nakładając karę, organ (w Polsce będzie to tzw. PODO – Polski Inspektor Ochrony Danych Osobowych) do tego uprawniony będzie zwracał m.in. uwagę na:

- charakter, wagę i czas trwania naruszenia,
- umyślność lub nieumyślność charakteru naruszenia,
- działania, jakie zostały podjęte przez administratora w celu zminimalizowania szkody poniesionej przez osoby, której dane dotyczą,
- rodzaj danych osobowych, które zostały naruszone.

Jak RODO rozszerza prawa osób, których dane dotyczą

RODO wprowadza:

- „prawo do bycia zapomnianym” – czyli prawo do trwałego usunięcia danych osobowych przetwarzanych przez dany podmiot,
- prawo do żądania przeniesienia danych – czyli możliwość przeniesienia danych osobowych do innego podmiotu przy zmianie umowy,

>>>

>>>

- rozszerzone prawo do informacji o tym, jakie dane, w jakim celu i przez kogo są przetwarzane,
- prawo do wglądu w dane osobowe osoby, której dane dotyczą,
- rozszerzone prawo do sprzeciwu wobec przetwarzania danych.

RODO a dane osobowe dzieci

RODO kładzie szczególny nacisk na ochronę prywatności dzieci. Wszelkie informacje i komunikaty dotyczące danych osobowych dzieci powinny być sformułowane jasnym i prostym językiem, aby dziecko mogło je bez trudu zrozumieć.

Jeśli dziecko nie ukończyło 16 lat, przetwarzanie danych osobowych będzie zgodne z prawem tylko wtedy, gdy zgodę wyraziła lub zaakceptowała osoba sprawująca władzę rodzicielską lub opiekę nad dzieckiem.

Jakie zmiany wprowadza RODO

Rejestr czynności przetwarzania

Od maja br. niemal wszyscy administratorzy będą zobowiązani prowadzić rejestry czynności przetwarzania danych osobowych. Co istotne, obowiązek prowadzenia rejestru czynności nie będzie dotyczył przedsiębiorców zatrudniających mniej niż 250 osób, chyba że przetwarzanie danych:

- może powodować ryzyko naruszenia praw lub wolności osób, których dane dotyczą,
- nie ma charakteru sporadycznego,
- obejmuje szczególne kategorie danych osobowych lub dane osobowe dotyczące wyroków skazujących i naruszeń prawa, o czym mowa w art. 10 RODO.

Inspektor Ochrony Danych

RODO przewiduje obowiązek powołania Inspektora Ochrony Danych w sytuacji, gdy:

- przetwarzania danych dokonuje organ lub podmiot publiczny,
- główna działalność administratora lub procesora polega na operacjach przetwarzania, które ze względu na swój charakter, zakres lub cele wymagają regularnego i systematycznego monitorowania osób, których dane dotyczą na dużą skalę,
- główna działalność administratora lub procesora polega na przetwarzaniu na dużą skalę danych osobowych szczególnych kategorii oraz danych o wyrokach skazujących za przestępstwa.

W przypadku naruszenia danych osobowych administrator bez zbędnej zwłoki – nie później niż w terminie 72 godzin po stwierdzeniu naruszenia – będzie zobowiązany zgłosić je organowi nadzorczemu. Dodatkowo, w sytuacji wysokiego ryzyka naruszenia praw lub wolności osoby, której dane dotyczą, administrator bez zbędnej zwłoki będzie zobowiązany poinformować ją o takim naruszeniu.

Pomagajmy potrzebującym — otwórzmy swe serca dla innych

Redakcja

Mamy w naszym mieście dzieci potrzebujące pomocy. Leczenie i rehabilitacja jest bardzo kosztowna. Z tego względu powstała fundacja gromadząca fundusze, którymi wspomagane są potrzebujące dzieci. Pamiętajmy, że każda złotówka, którą obdarowujemy dziecko przynosi mu uśmiech i wiarę w lepsze jutro.

Fundacja Pomocy

Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko”
77 400 Złotów Stawnica 33.

Numer KRS: 0000186434. Cel szczegółowy: dla Igora ROCLAWSKIEGO – 37/R.

Konto bankowe: SBL Zakrzewo O/w Złotowie: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010



Igorek ma 15 lat. Nie siedzi samodzielnie, nie chodzi, nie mówi. Mimo porażenia mózgowego i epilepsji jest bardzo pogodnym dzieckiem. Dzięki pomocy życzliwych ludzi będzie mógł wyjeżdżać na turnusy rehabilitacyjne.

Rodzice: Katarzyna i Jarosław

Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem w Toruniu. Numer KRS: 0000221611. Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Autyzmem w Toruniu, ul. Pająkowskiego 44/52, 87-100 Toruń

ING Bank Śląski. Nr k-ta: 67 1050 1979 1000 0022 8979 2836.

Darowizna dla Bartusia Lewandowskiego

Bartek ma 7 lat, cierpi na autyzm. Wymaga wieloletniej terapii, która pozwoli mu funkcjonować wśród rówieśników, a w przyszłości podjąć naukę i pracę. Udział w turnusach rehabilitacyjnych jest bardzo kosztowny i dlatego prosimy o wsparcie.



Rodzice: Ewa i Marcin
Bartek to wnuczek
Basi i Bogdana Komorowskich



NIESZASZKI – satyry i fraszki

Jerzy Zyglarski

HISTORIA

Historia kołem się toczy
Czasem toczy się jak zaraza
Niektórym zasłania oczy
A innym tylko dogadza.

MUZUŁ

Ja to czułem
Że pan prezes jest muzulem
Jak termometr co bez rtęci
Nie urośnie mimo chęci
Prezes nowości nie wprowadzi
Średniowiecze mu nie wadzi.
(muzul oznacza osobę niechętną zmianom)

DEMOKRATA

Miał dostrukcję kolan – chondromolokację
Za długo klęczał w niezmienionej pozycji
Mówił buduję nową demokrację
Demokracja deliberatywna ta już się nie liczy
Bo „nowa” będzie, którą znam od dziecka
Wiemy, wiemy – to będzie ubecka.

TYLKO MYŚLAŁ

Wojtek myślał, że ma wierną żonę
Ale to były myśli wypaczone.

ZAWZIĘTOŚĆ

Starożytne miasto Abdera
Nie miało ani jednego mądrego człowieka
Boję się, że już niedługo
Kraj nasz też to czeka,
Bo skłócona tak mocno jest ta nasza brać
Że na różne głupstwa każdego jest stać
Ostatnią koszulę sprzedam, mawiają, a się nie dam
Może nastąpić ojczystych naruszenie zrębów
Nadejdzie chaos i zgrzytanie zębów.

SKUTEK

Namiętność w niej ze zdwojoną siłą
Wybuchła wtedy, gdy męża nie było
Czasami w takich chwilach rozsądek zwycięża
Ona, niestety, nie miała już męża

ZŁOŚĆ

Święci w niebie rozeżleni
Cuda bez nich są na Ziemi

STANOWCZY

Tam demokracja
Gdzie jego racja

ZABYTKI

W miasteczku mamy ruiny
Rozwalone mury
Tak wygląda chroniony
Zabytek kultury.

OPOWIASTKA O KOCIE

Był pewien kot, ale nie w butach
Znał się na wszystkim nawet na nutach
Ale nie śpiewał, tylko doradzał
Że swoim panem do parku chadzał
Wiedli rozmowy jak to Polacy
O tolerancji, braterstwie, pracy
Czasem w poglądach się nie zgadzali
Każdy na innej nadawał fali
Śpiewać nie umiał a miauczeć tak
Chodził do tyłu a nawet wspak
Nie brał na serio tego co było
Jak protestował to z wielką siłą
I nigdy pana swego nie słuchał
Na dobre rady, gniewem wybuchał
I wreszcie tego nie wytrzymali
Więc się rozstali

WYKOŃCZONY

Ciągle zaliczał i wciąż miał mało
W końcu już nie mógł
Sił brakowało

WYBORY

Jak wybory to wybory
Obiecanek będzie masa
Mosty tam gdzie rzeki nie ma
I pałace w Pipidówku
Kłamać będzie „Wolna prasa”
I ogólnie będzie ściema
Po wyborach śmiech szatani
Gdyż nic z tego co mówili
Nie rozpoczną ci wybrani
Bo z wyborców przecież kpili
No i miną cztery latka
Nadejdzie więc nowa gratka
Stara, może nowa świta
Zacznie pchać się do koryta.

Nieszawa w poezji i prozie (seria II, część V)

Beata Belter

Nieszawa to prawdziwe zagłębienie artystów: poetów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, fotografów itp. Wielu mieszkańców miasta tworzy poezję – i tę publikowaną, i tę „do szuflady”, na potrzeby własne, która tylko czasami ogląda światło dzienne. Do naszego miasteczka przyjeżdża też wielu turystów i literatów, którzy zafascynowani jego spokojem, sielskością i wspaniałym położeniem geograficznym czy klimatem, piszą wiersze, baśnie, poematy. Na łamach „Głosu” będę prezentować wiersze i utwory epickie poświęcone Nieszawie, a także tworzone przez osoby wywodzące się lub związane z naszym miasteczkiem, poprzedzone krótką notatką biograficzną.

Z tego względu zwracam się do Czytelników „Głosu” o nadsyłanie na adres redakcji (Redakcja „Głosu Nieszawskiego”, ul. 3 Maja 2, 87-730 Nieszawa) lub mailem (glos@nieszawa.pl) wierszy i innych utworów dotyczących Nieszawy wraz z notatką o ich autorze.

Marian Kostek Zieliński mieszka w Nieszawie od 1968r., z przerwami, ale zawsze twierdzi, że tu jest jego prawdziwy dom, szczególnie przy ul. Mickiewicza 14, gdzie spędził dzieciństwo z ukochaną mamą. Swojej „świętej mamie” poświęcił zresztą wiele pięknych wierszy.

Nowy las

las ten, zawiślański, nie zawsze
grzybobrania był podpatrywaczem.
iskanie drzew z huby. niby
lecząca. a mimo to odeszła w inne lasy matka.

nie znam tych nowych lasów,
po których chodzi i
mnie szuka.

gdzież ten wspólny las mamó!!

idę na Przypust
stukam wskazującym palcem,
tym od drzwi, w każda sosnę i świerk.

tu jesteś mamó?

drzwi które jesteście?

Redaktor Jacek Kiełpiński w artykule „Nieszawa we mgle, poeta we mgle” („Nowości”, 30 czerwca 2006r.) napisał, że „Nieszawa ma swojego nadwornego poetę”, bo „Jak James Joyce miał swój Dublin, tak Marian Kostek Zieliński ma swoje miasteczko nad Wisłą. Dzięki literaturze wprowadza je w sferę mitu. Dodaje magii i tak już magicznej miejscowości.” O Nieszawie i okolicach powstają wspaniałe i oryginalne wiersze, opowiadania, poematy, przepiękne jak u Edwarda Stachury „całą jaskrawością” tutejszych miejsc i ludzi.

Kinga Frelichowska w materiale „Miasteczko „N” w trzech literackich odsłonach” („Nieszawski kalejdoskop”, t. I, 2005r.) twierdzi, że „bohater liryczny tego niezwykłego poematu [...] to człowiek o wielu twarzach: poeta, aktor, dziecko, kochanek, pielgrzym”, dla którego Nieszawa to „swoista, choć nieco uboga Arkadia”, w której pełno niezapomnianych i magicznych miejsc oraz „prywatnych świętych”.

Nieszawa we mgle (poemat) – fragment I

ciesz się każdą minutą, co objawia
i daje inne, jeszcze piękniejsze spojrzenia
na akacje za oknem, na lipy
które są rzeczywistością tak
jak twoja Nieszawa we mgle. [...]

Marian Kostek Zieliński to poeta i aktor dramatyczny. Wydał wiele tomików i zbiorów poezji, poematów i opowiadań m. in. „Poszukiwanie zagubionych światła”(1987), „Ci poeci” (1995), „Biały bez” (2002), „Nieszawa we mgle” (2005), „Nieszawa nocą” (2005), „Boże, śniegu za oknami” (2006), „Wszyscy jesteśmy aktorami” (2010). Ostatnie jego dzieło – tomik wierszy i opowiadań „Taniec na pogrzebie” powstał w 2018r.

W wierszach poeta pisze przede wszystkim o tajemnicach i urokach miłości, która stanowi dla niego istotę życia. Pisząc o miłości, wspomina też o śmierci, która nigdy nie pozostaje niezauważona, bywa doświadczeniem niezgłębionym i zawsze pozostawia swoje piętno wśród żywych, którzy chcą godnie pożegnać tych, co odeszli. Podobnie jak Jan Andrzej Morsztyn czy Halina Poświatowska wiersze refleksyjne i religijne łączy swobodnie z erotykami. W wielu utworach podkreśla swoją odrębność, brak zrozumienia przez innych i osamotnienie.

Bliski mu jest też temat polskich Żydów oraz Niemców. Pisze o udrękach i dylematach twórczych artysty, zachwyca się niepowtarzalnością nieszawskiej przyrody i dziękuje Bogu jak ks.

>>>

>>>

Jan Twardowski za stworzenie wszelkich cudów natury – ziemi, nieba, obłoków, roślin, zwierząt i człowieka jako całości.

Bóg i miłość to dla poety wartości trwałe, niezmiennie, mimo zmiennych i zaskakujących meandrów jego życia.

Podziękowanie za jedność

*za podglądanie lasu, za
mech na którym się kładę przy paprociach
i leśnych małych stworzeniach,
za świergot umęczonym sercem:
wdzięczność Panie.*

*za małą konwalię przy skrytej sarencie
jeszcze mniejszej przy rachitycznej sośnie, bądź
jałowcu: dziękuję Panie. [...]*

Dziękuję Panie za jedność.

(W przytoczonych powyżej utworach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję poety.)

Wzmocnij włosy

Ewa Błaszczuk

Każdy traci około stu włosów dziennie. Ale jeśli czupryna zaczęła ci się wyraźnie przerzedzać, naucz się temu przeciwdziałać.

Włosy wypadają z różnych przyczyn, od błędów w pielęgnacji po zmiany hormonalne i niektóre leki. Zanim pójdziesz do lekarza, by szukać poważniejszych przyczyn problemu, sięgnij po preparaty apteczne, które powstrzymują wypadanie włosów i stymulują ich wzrost albo wypróbuj te proste domowe metody.

Olejowanie włosów

Ogrzej w dłoniach dwie łyżeczki oleju kokosowego, nałóż na skórę głowy, rozprowadź na włosach. Trzymaj 20 minut, umyj głowę. Kurację powtarzaj codziennie przez minimum miesiąc.

Wcierka z kozieradki

Płaską łyżkę nasion z kozieradki zalej 1 szklanki wrzątku. Zaparz i pozostaw do ostygnięcia. Przecedź płyn do butelki i np. za pomocą strzykawki bez igły nakładaj na skórę głowy. Dokładnie wcieraj, odgarniając pasmo po pasmie. Nałóż czepek lub owiń głowę ręcznikiem i pozostaw na godzinę, a najlepiej na całą noc. Kuracja powinna trwać trzy tygodnie.

Nafta nagietkowa

Pół szklanki świeżych lub suszonych kwiatów nagietka zalej szklanką nafty, zostaw na tydzień, następnie przefiltruj. Płyn wcieraj we włosy na osiem godzin przed umyciem. Ten sposób sprawdza się tylko przy wypadaniu, ale także przy łupieżu, rozdwojonych końcówkach, braku połysku i puszystości.

Sok z cebuli

Przygotuj dużą cebulę, łyżkę oleju z łopianu lub oliwy z oliwek, ręcznik oraz czepek. Cebulę zetrzyj na tarce, wyciśnij z niej sok, dodaj do niego olej lub oliwę z oliwek. Wszystkie składniki wymieszaj. Miksturę nałóż na głowę, dokładnie wcierając ją w skórę. Załóż czepek i owiń go ręcznikiem. Osoby z suchymi włosami powinny trzymać maseczkę przez godzinę, zaś osoby z tendencją do przetłuszczania – ok. dwóch godzin. Po upływie tego czasu umyj głowę szamponem.

Maseczka z rzepy

Jedną dużą czarną rzepę zetrzyj na tarce o małych oczkach. Następnie przełóż ją na sito wyłożone ścierką, wyciśnij sok do miski. Wymieszaj go z dwiema łyżkami oliwy z oliwek, nałóż mieszaninę na skórę głowy, po czym owiń ją ręcznikiem. Pozostaw na ok. dwie godziny. Po tym czasie umyj głowę szamponem. Maskę z czarnej rzepy stosuj trzy razy w tygodniu przez 6 tygodni. **Uwaga!** Po zabiegu możesz odczuwać pieczenie skóry głowy. Spokojnie, minie po ok. godzinie. To efekt działania siarki obecnej w rzepie.

Papka z kefiru

Czerstwy żytni chleb rozmocz w kefirze. Można sobie pomóc, tłukąc składniki w moździerzu. Umyj włosy, nałóż na nie papkę, potrzymaj ją kwadrans. Spłucz letnią wodą. Maseczka wpływa korzystnie na porost włosów i zapobieganie ich wypadaniu.

Porady z „Twojego Imperium”

Kącik kulinarny Alicji

Alicja Kozłowska

PIKLE Z GRZYBÓW I PAPRYKI

Składniki: 700 g drobnych borowików lub podgrzybków, 2 cebule, 2 czerwone papryki, 1 zielona papryka, 1 spora marchewka, 1,5 szklanki octu z białego wina, 1,5 szklanki wody, 3 łyżki cukru, 2 łyżki soku z cytryny, 8 ziarenek ziela angielskiego, 8 ziarenek pieprzu, 4 przekrojone

>>>



>>>

ba pół ząbki czosnku, 4 liście laurowe, 1 płaska łyżka soli, 1 łyżeczka gorczycy

Grzyby dokładnie oczyścić i wrzucić do lekko osolonego wrzątku. Gotuj 10 minut, potem przelej zimną wodą. Z papryk usuń gniazda nasienne i potnij warzywa na szerokie paski. Przelej je wrzątkiem i zahartuj zimną wodą. Pokrojoną w plastry cebulę, ząbki czosnku i marchewkę blanszuj 2 minuty. Grzyby i warzywa ułóż w słoikach. Wodę zagotuj z sokiem z cytryny, liśćmi laurowymi, zielem angielskim, pieprzem i gorczycą. Gotuj 8–10 minut pod przykryciem, dodaj ocet, cukier i sól. Podgrzewaj jeszcze 10–15 minut. Przestudzoną marynatą zalej warzywa. Pasteryzuj 15 minut, gotując zamknięte słoiki.

SŁODKIE GRUSZKI

Składniki: 2 kg niedużych gruszek, 300 g cukru, sok z jednej cytryny, 5-6 goździków, 1 kawałek kory cynamonu.

Gruszki obierz, przekrój na ćwiartki i usuń z nich gniazda nasienne. Potem przepłucz zimną wodą, wymieszaną z sokiem cytryny. W garnku zagotuj 1,5 litra wody z cukrem i korzennymi przyprawami. Wrzucić gruszki i gotuj 20 minut, aż owoce zmiękną. Przestudź je i przełóż do wyparzonych słoików. Płyn, w którym gotowały się owoce, wlej do I wysokości naczynia i zakręć nakrętkę. Słoiki ułóż w szerokim garnku, wyłożonym kuchenną ściereką, wlej wodę, zagotuj, zmniejsz płomień, gotuj na wolnym ogniu 20 minut. Po pasteryzacji odwróć słoiki do góry dnem na kilka minut.

KONFITURA Z ZIELONYCH POMIDORÓW

Składniki: 1 kg zielonych pomidorów, 700 g cukru, 2 żelfiksy 2:1, 2 łyżki spirytusu, sok z jednej cytryny.

Pomidory umyj i pokrój w kostkę. Zalej je spirytusem i odstaw na godzinę. Przełóż do garnka razem z sokiem i wymieszaj z żelfixem. Zagotuj mieszając w trakcie podgrzewania. Do pomidorów dosyp cukier i gotuj 10 minut. Potem dodaj sok z cytryny. Zdejmij z palnika. Mieszaj, póki nie zniknie piana. Gorącą konfiturę przełóż do wyparzonych słoików. Zakręć je i ułóż do góry dnem.

OGÓRKI MARYNOWANE Z KOLENDRA

Składniki: 1,2 kg ogórków, 200 ml octu z białego wina, 200 ml wody, I szklanka cukru, 2 łyżki soli, łyżeczka nasion kolendry, 1/2 łyżeczki nasion gorczycy, 4 ząbki czosnku, 4 goździki.

Ogórki umyj, osusz i pokrój na plasterki. Ułóż w misce, posyp solą i odstaw na dwie godziny. Odcedź i ułóż w słoikach. Wrzucić do nich po ząbku czosnku i jednym goździku. Ocet zagotuj z wodą, cukrem, kolendrą i gorczycą. Przykryj, zmniejsz płomień i gotuj zalewę 10 minut. Gorącym płynem

zalej ogórki i zakręć słoiki. Ułóż je w garnku wyściętym lnianą ściereką. Wlej gorącą wodę i zagotuj. Zmniejsz płomień, pasteryzuj 10 minut.

SŁODKA SAŁATKA Z OGÓRKÓW

Składniki: 2 kg ogórków, ok. 1 kg cukru, 4 łyżki mocnego (10-proc) octu, 2 łyżeczki gorczycy Galeo, kawałek korzenia chrzanu, kilka baldachów kopru (lub 2-3 łyżki samych nasion), łyżeczka soli.

Ogórki starannie umyć, osuszyć, cienko obrać i pokroić w plasterki. Przełożyć do głębokiej salaterki, wsypać cukier, gorczycę, sól, po czym dokładnie wszystko wymieszać i odstawić na kilka godzin (najlepiej na noc). Następnie wlać ocet i dobrze wymieszać. Do umytych i wyparzonych słoików rozłożyć po trochu chrzanu i kopru, po czym dopełnić je ogórkami z zalewą. Szczelnie pozakręcać i wstawić słoiki do piekarnika. Pasteryzować ok. 60 min w temperaturze 85 stopni.

KONFITURA Z PIGWY

Składniki: 1 kg niezbyt dojrzałych owoców pigwy, 1,5 kg cukru.

Obrane i pozbawione gniazd nasiennych pigwy pokroić, ugotować w niewielkiej ilości wody, osączyć na sicie, po czym przełożyć do rondla. Następnie zalać gorącym syropem ugotowanym z 1 kg cukru i litra wody. Odstawić pigwę na dwa dni. Potem syrop zlać, zagotować w osobnym naczyniu, ponownie zalać owoce, przykryć i pozostawić na kolejne 3-4 dni. Po tym czasie znów zlać syrop i gotować go z pozostałym cukrem, aż zgęstnieje. Zalać pigwy, delikatnie wymieszać, zagotować. Rozłożyć konfiturę do wyparzonych, gorących słoików, dobrze je zamknąć. Przykryć kocykiem, by powoli stygły. Konfitura z pigwy jest świetna do herbaty (zamiast cytryny) i innych napojów. Poprawi smak mało wyrazistych w smaku ciast i deserów.

ŻEBERKA W MIODZIE

Składniki: 1,5 kg żeberka wieprzowych, 2 cebule, szklanka porto, miód lipowy, ziele angielskie, sól, pieprz, łyżka mąki pszennej.

Żeberka pociąć na porcje. Natrzeć solą i pieprzem. Na patelni rozgrzać tłuszcz. Obsmażyć żeberka z obu stron. Dodać sól i pieprz do smaku. Cebulę obrać pokroić w kostkę i zeszklić na leju. Przełożyć do naczynia z żeberkami. Dodać miód i wino. Dusić na małym ogniu około półtorej godziny. Kiedy sos się redukuje, odlać kilka łyżek do niewielkiego naczynia i wymieszać z mąką. Dodać powstałą masę do żeberk, zamieszać i dusić około 15 minut, aby sos się zagęścił. Podawać z ulubioną sałatką i ziemniakami z grilla.

>>>

>>>

KARKÓWKA W MIODZIE

Składniki: 4 kawałki karkówki, po łyżce: miodu keczupu i musztardy, ząbek czosnku, szklanka ciemnego piwa, oliwa, sól, średnia cebula, 8 pomidorków.

Czosnek obrać i przecisnąć przez praskę. Miód wymieszać z musztardą i keczupem. Dodać czosnek oraz sól. Dodać oliwy, całość dokładnie wymieszać. Mięso umyć, osuszyć i posmarować przygotowaną marynatą. Odstawić do lodówki na kilka godzin. Następnie platy karkówki włożyć do naczynia żaroodpornego i wstawić do nagrzanego do 200 stopni piekarnika. Piec przez 25 minut. Zredukować temperaturę do 180 stopni i piec 40 min. W trakcie pieczenia mięso podlać ciemnym piwem. Przed podaniem karkówkę podsmażyć na patelni z cebulką i pokrojonymi w cząstki pomidorkami.

SKRZYDEŁKA W MIODZIE

Składniki: skrzydełka z kurczaka, 3 łyżki miodu, 2 łyżki sosu sojowego, pieprz, sól, oliwa, słodka papryka, 2 ząbki czosnku, cebula.

Z miodu oliwy z oliwek, sosu sojowego przygotować marynatę. Skrzydełka po opłukaniu włożyć do marynaty, a następnie do lodówki na 1 godzinę. Po wyjęciu z lodówki, przełożyć skrzydełka wraz z marynatą do żaroodpornego naczynia. Dodać posiekaną drobno cebulkę i czosnek. Nagrząć piekarnik do 180 stopni i piec mięso około 1 godziny co jakiś czas polewając powstałym sosem. Podawać z pieczonymi batatami.

ROLADA BEZ PIECZENIA

Składniki: 20 dag podłużnych biszkoptów do tirami su, 70 ml śmietanki 36-proc., 25 dag sera mascarpone, 4 łyżki cukru pudru, szklanka mocnego naparu kawy naturalnej z rozpuszczoną łyżeczką kawy cappuccino np. o smaku waniliowym, ciemne kakao, 2 łyżeczki suchej kawy rozpuszczalnej cappuccino.

Schłodzoną śmietankę ubij na sztywno. Wymieszaj ją z zimnym serkiem mascarpone. Spróbuj i dosłódź do smaku (dla niektórych krem jest wystarczająco słodki i bez cukru). Wstaw do lodówki. Kakao przesiej. Na blacie rozłóż duży kawałek grubej folii spożywczej. Biszkoptu maczaj szybko w zimnym naparze kawy i układaj na folii tak, żeby utworzyły prostokąt. Po bokach zostaw 15-cm marginesy folii niepokrytej biszkoptami. Równomiernie posyp biszkopty kakao i 2 łyżeczkami cappuccino. Odłóż 6 łyżek kremu i wstaw do lodówki. Resztę rozprowadź równomiernie na biszkoptach. Unieś jeden brzeg folii i uformuj roladę. Brzegi folii skręć jak papierek od cukierka. Roladę schłódź przez noc. Przed podaniem udekoruj ją odłożonym kremem i resztą kakao.



Na ławeczce – – konwersacja – „okiem na Wisłę i nie tylko”

Ewa Błaszczuk
Stanisława Zyglarska

**Cóż, koleżanko? – może sobie pokontemplujemy?*

– Oczywiście, możemy. Było wiele ciekawych zdarzeń w naszym mieście; jest wiele tematów, które warto poruszyć i zapisać.

**A może porozmawiamy o nas, o naszej pracy? Tej społecznej.*

– No tak, mija przecież 28-y rok wydawania *Głosu Nieszawskiego*, a ja uczestniczę w tym od pierwszego numeru – XII 1990 r.

**Uważam, że była i jest to wartościowa praca, zarazem bardzo przyjemna, choć bardzo i to bardzo mozolna – szczególnie taka była na początku.*

– Gdy wspominam pierwszą ekipę, to powiem tak, że zarażeni wirusem lokalnego patriotyzmu odważnie ruszyliśmy do pracy.

**Pomysłów było wiele i tematów do poruszania nie brakowało.*

– Osobiście uważam, pewnie nie jestem jedyną, że był to piękny pomysł. To było coś wielkiego. Choć niektórzy mówili, „nie wytrwacie, może to potrwa rok, na pewno nie dłużej”.

**Ale nie sprawdziła się przepowiednia „niedowiarków”, bo ciągniemy to do dzisiaj z takim samym zaangażowaniem.*

– Była to wtedy heroiczna praca, bo najpierw co miesiąc, potem co dwa – wydawaliśmy gazetę. Mówiąc heroiczna, to mam na myśli też siebie, gdyż ja przepisywałam wszystkie artykuły na zwykłej maszynie do pisania, koleżanki „kleiły matkę”. Potem kserowano i składano. Prawie przełom XX/XXI wieku, a u nas manufaktura – ale praca bardzo przyjemna!

**Pierwsze numery gazety, choć nie były to bardzo estetyczne wydania, bo kserowane zdjęcia często były zamazane, to jednak z przyjemnością przeglądając dzisiaj te najstarsze numery i podziwiam tę pracę, trud i pomysły. Rozumiem Wasze zmęczenie po trwającej 7 lat pracy. W 1997 roku, najważniejsi czyli prawie cały sztab, zmęczony mozolną pracą odszedł, pozostali panowie: Jerzy Zyglarski, Jerzy Olesiński i Stefan Stalpiński. Ja, trochę zestresowana i pełna obaw, podjęłam się z pomocą mego syna – Błażeja – przejąć Wasze obowiązki i razem z w/w panami, zaczęliśmy dalej „pchać ten wózek”.*

– Wszyscy pracowaliśmy zawodowo, mieliśmy dzieci, o które trzeba było zadbać, a jednak

>>>



>>>

społeczna praca była pewną pasją. Pracowałam początkowo w Prezydium MRN na różnych stanowiskach. Po reorganizacji w 1973 roku objęłam stanowisko kierownika USC. Z Urzędu Miasta odeszłam na emeryturę. Wśród współpracujących była też moja córka Jola, która jest nauczycielką. Pracowała i pracuje w szkole w Brudnowie, mieszka w Toruniu, ale dla Nieszawy znalazła czas. W międzyczasie ukończyła magisterskie i podyplomowe studia. Nadal pracuje zawodowo i społecznie z dziećmi w swej ukochanej szkole.

**Przejmując kontynuację GN miałam nieco lżej, bo przepisywaliśmy artykuły na komputerze. Pierwsze umiejętności obsługi „nowoczesnej maszyny” zdobywałam u boku Błażeja – ucznia kl. VIII SP, który też już wtedy zaczął projektować okładkę i prowadził to od 1997 r. do marca 2018 r. Umieszczał też GN w Internecie. W tym czasie skończył LO i studia magisterskie na UMK i doktoranckie na UW. Pracuje jako nauczyciel akademicki na UMK. Cieszy się, że mógł uczestniczyć w tworzeniu lokalnej gazety i uważa, że była to bardzo przyjemna praca.*

– Pozostawiamy 133 numery lokalnej gazety, zapisanych tysiące stron, po kilkadziesiąt artykułów i kilkadziesiąt przeprowadzonych rozmów (wywiadów). Od paru lat drukujemy gazetę w drukarni (nie bawimy się w kserowanie), zdjęcia są kolorowe, więc strony są bardzo estetyczne. Każdy redaktor sam pisze artykuły i przesyła je mailem, a my tylko składamy i przekazujemy do drukarni – tak dzięki nowoczesnemu sprzętowi znaleźliśmy się w XXI wieku.

**Gdy spojrzę wstecz, to myślę, że szczególną radość sprawiały mi rozmowy z naszymi mieszkańcami, od których dowiadywaliśmy się o ich troskach, zainteresowaniach, radościach rodzinnych, ale też o spostrzeżeniach, co do rozwoju naszego miasta, o oczekiwaniach od władz i radnych.*

– Zawsze starałyśmy się przedstawiać dobre sprawy, miłe wydarzenia udokumentowane zdjęciami. Uważałyśmy, że taki sposób pracy jest przyjemny dla obu stron. Ale też przedstawiałyśmy bardzo smutne historie rodzinne, np. utratę członka rodziny z powodu niespodziewanego wypadku. Pisałam też artykuły dotyczące zdrowia korzystając z wiedzy wyszukanej w Internecie i w różnych czasopismach.

**Staraliśmy się zainteresować naszych Czytelników różnymi ciekawostkami z różnych dziedzin życia. Można by tak jeszcze długo kontynuować tę rozmowę, ale dość smutne jest stwierdzenie, że rozpoczęliśmy jako 40-latk, a już zegar czasu dołożył nam ... do 70 PLUS. Dochodzimy więc do wniosku, że trzeba zmniejszyć swą aktywność. Dla mnie był to długi okres pracy zawodo-*

wej i równolegle społecznej. W latach 70-tych ukończyłam studia magisterskie, zawsze pracowałam z najukochańszymi dziećmi w klasach I-III, potem byłam kilka lat w-ce dyr. SP, a do III 2017 roku prowadziliśmy z mężem liceum ogólnokształcące i policealną szkołę zawodową dla dorosłych. I tak upłynęło 45 lat pracy w ukochanym zawodzie; a do dzisiaj poświęcam się pracy społecznej na rzecz środowiska.

– To cóż? – czy kończymy pracę społeczną? – ostatecznie? – jak pyta w „Milionerach”? – pan H. Urbański!

**Tak – definitywnie; dotrzymujemy słowa. Jest jeszcze pewne „ale” – kończymy kierowanie GN, w miarę swych możliwości będziemy współpracować.*

– Pisałyśmy swe artykuły z całym szacunkiem dla Czytelników, władz miasta i siebie.

**Każdy nasz Rozmówca i opisane wydarzenia pozostają na zawsze w historii miasta.*

– Dziękujemy wszystkim za miłe przyjęcie w swych domach, nowemu kierownictwu GN życzymy długiej drogi w zapisywaniu dalszych wydarzeń.

**Przedstawiane wydarzenia na stronach gazety lokalnej od 1990 roku to kawałek historii naszego miasta....wspomnienia, Wisła i śliczna zieleń za-wiślańskich lasów umiliły popołudnie i wprowadziły nas w zadumę. Ławeczka na skwerku przy promie jest dość wygodna.*

Przed nami PROM – myślimy, że nie jest to tylko przedłużenie zwykłej drogi; ale jest to droga prowadząca do poznawania świata, szukania lepszego jutra; jest też drogą umożliwiającą powrót w rodzinne strony.

■

Z Dziadkiem na stadionie

Jerzy Olesiński

Kiedy w letnich dniach tego roku przejeżdżałem obok stadionu piłkarskiego moje serce zbiło mocniej. Spostrzegłem ruch na stadionie i prace na jego płycie. Pomyślałem czyżby **wreszcie** przystąpiono do renowacji nawierzchni trawiastej stadionu? Okazało się, że tak. Był to już chyba ostatni moment, aby jeszcze „uratować” to boisko piłkarskie. Pomyślałem w pierwszym momencie trochę złośliwie „zbliżają się wybory, trzeba pokazać, że dotrzymuje się obietnic wyborczych”. Za moment przyszła jednak refleksja „Czy to ważne, kiedy?” Najważniejsze, że coś drgnęło. Teraz trzeba tylko dopilnować, aby już

>>>

>>>

nigdy więcej to ukochane w Nieszawie dla mnie i nie tylko miejsce zaczęło tętnić życiem.

Jak w przewijanym filmie stawały mi w oczach wydarzenia, które tu my nieszawianie przeżywalismy. Radości, euforie, smutek. Przede wszystkim **zaś jedność i chęć bycia razem wokół wspólnej sprawy**. Ktoś powie nieważnej. Toć to „tylko piłka nożna” i drużyna grająca w niższych ligach piłkarskich. **Ale to nieprawda**. To przez lata była bardzo ważna dla Nieszawy sprawa. Od 1932 roku, jak mówi historia, drużyna piłkarska w Nieszawie była oczkiem w głowie jej mieszkańców. Wokół niej rozgrywało się większość spraw społecznych w naszym miasteczku. Tu młodzież uczyła się odpowiedzialności a dorośli kształtowali charaktery młodych ludzi. To na stadionie w sobotnie bądź niedzielne popołudnia spotykały się całe rodziny, wymieniały poglądy, aktywizowały się dla wspólnego dobra. Iluż ludzi włączało się bezinteresownie w działalność Klubu. A jak wspinała była promocja miasta, kiedy drużyna była wysoko w tabeli III ligi, awansowała do II ligi piłkarskiej, wygrywała mecze w 1/16 Pucharu Polski. Odwiedzali nas najważniejsi działacze PZPN.



Zbigniew Boniek na stadionie w Nieszawie

Dzwonili redaktorzy z ogólnopolskich gazet, redakcji sportowych wszyscy chcieli wiedzieć gdzie jest ta Nieszawa, ilu ma to miasto mieszkańców. Jak usłyszeli, że tylko niecałe 2 tysiące to byli pełni podziwu, że mieszkańcy tak potrafili się skupić wokół swojej drużyny, motywować ją do gry i zarazem podjąć trud jej utrzymania. Dla takiego budżetu jak miała Nieszawa to przecież nie była prosta sprawa. Pamiętać trzeba, że nie była to tylko drużyna seniorów. W Klubie byli również młodzicy i juniorzy.

Mam nadzieję, że najgorsze dni już za nami. Miasto spłaciło największe długi. Teraz znajdują się pieniądze na reaktywację działalności sportowej. Znajdą się też pasjonaci, którzy będą chcieli pracować z dziećmi i młodzieżą. Liczę, że wzorem profesora Jerzego Czerwińskiego nauczyciela nieszawskich szkół, który wiele lat poświęcił dzieciom trenując drużyny młodzików i juniorów pójdzie Pan Krzysztof Pypkowski i ponownie nieszawskie dzieci do uprawiania tej dyscypliny sportu a my spotkamy się jeszcze w niedzielne popołudnie na stadionie i będziemy im kibicować. Już nie mogę się doczekać, kiedy będę mógł zacząć pisać felietony „Z dziadkiem na stadionie” a mieszkańcy sąsiednich gmin będą nas jak dawniej podziwiać za ducha sportu, jaki potrafimy zaszcześcić dzieciom w naszym miasteczku.

■

Nowe terminy przedawnienia roszczeń

Łukasz Jarema Kamiński
radca prawny

Prawo jest instrumentem, który każdemu z członków społeczności nim się posługujących, ma pozwolić uzyskać tzw. sprawiedliwość (abstrahując od znanego cytatu z kultowego filmu, zgodnie z którym „sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”). Kiedy dłużnik nie zwróci pożyczonych pieniędzy, kiedy nierzetelny wykonawca odda nam fuszerkę zamiast solidnego obiektu, kiedy wreszcie uprawnieni do spadku nie wypłacą należnego zachowku – w takich przypadkach pokrzywdzony może dochodzić swoich praw przed organem powołanym do rozstrzygania sporów, którym zwykle jest sąd.

No dobrze, ale czy to oznacza, że w razie powstania sporu, a więc jeśli będę się domagał od kogoś (roszczenie) jakiegoś świadczenia, to mogę, jak to się mówi, „założyć mu sprawę” (czyli wnieść pozew) w każdym czasie? Nawet po 30 latach od pożyczania pieniędzy, wybudowania domu, czy zażądania wypłaty zachowku?

Odpowiedź nasuwa się każdemu z nas intuicyjnie, pytanie tylko, czy potrafimy udzielić rzetelnych wyjaśnień. Postaram się pomóc. W systemie prawa polskiego, ale i innych, dawniej obowiązujących, już w starożytnym Rzymie,

>>>

>>>

funkcjonuje instytucja przedawnienia roszczeń. Polega ona najprościej mówiąc na tym, że dłużnik, mimo że nie oddał pieniędzy, nie naprawił usterki itp., nie musi tego robić z uwagi na upływ czasu. Chociaż zatem pozostaje dłużnikiem, nie można zmusić go do zwrócenia długu, nawet przed sądem, jeżeli stwierdzi, że roszczenie (żądanie) jest przedawnione.

W dniu 9 lipca 2018 r. weszła w życie zmiana Kodeksu cywilnego modyfikująca zasady przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych (tj. takich, które dotyczą spraw dnia codziennego, a nie np. spraw karnych). Zmianie uległ przede wszystkim podstawowy dziesięcioletni termin przedawnienia. Obecnie zatem, gdy brak regulacji szczególnej, roszczenie ulegnie przedawnieniu **z upływem 6 lat**.

Drugi z podstawowych terminów – trzyletni – nie ulega zmianie. Nadal będzie on miał zastosowanie, w braku przepisu specjalnego, do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz do roszczeń o świadczenia okresowe (zapłata czynszu najmu, czy raty wynagrodzenia).

Również roszczenia stwierdzone orzeczeniami sądów, sądów polubownych lub innych organów powołanych do rozpoznawania spraw danego rodzaju, które w poprzednim stanie prawnym przedawniały się z upływem lat 10, będą przedawniać się z upływem 6 lat, z wyjątkiem tak stwierdzonych roszczeń okresowych, które będą się przedawniać z upływem 3 lat.

W mojej praktyce często spotykam się z pytaniem o to, co należy uczynić w razie otrzymania zwykłym listem wezwania do zapłaty zaległej rzekomo należności z tytułu jakiejś tam umowy o świadczenie usług (np. telefonicznych lub telewizyjnych), którą wysłał nam podmiot skupujący tego rodzaju zadłużenia konsumentów (osób, które dokonują z przedsiębiorcą czynności, która nie jest związana z prowadzeniem działalności gospodarczej).

Nowa regulacja zakazuje domaganie się zaspokojenia roszczenia po upływie terminu przedawnienia roszczenia, przysługującego względem konsumenta. Rozwiązanie takie ogranicza znacząco przypadki owych „łowców wierzytelności”, którzy skupowali, a następnie dochodzili od osób fizycznych roszczeń przedawnionych, licząc na ich niewiedzę, tj. na to, iż zarzut przedawnienia nie zostanie podniesiony lub kwota wątpliwego zadłużenia po prostu uiszczona dla świętego spokoju wezwanego.

Obecnie nie trzeba będzie podnieść zarzutu przedawnienia, aby się uwolnić od namolnego

wierzyciela. Uchylenie się od zaspokojenia roszczenia nastąpi bowiem na skutek działania sądu bądź innego uprawnionego organu (z urzędu).

Co ze sprawami (roszczeniami) powstałymi przed dniem 9 lipca 2018 r.?

Otóż do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie zmian, i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się od tego momentu nowe regulacje (co do zasady, bo ustawa przewiduje szereg wyjątków).

Podsumowując, zmiany ocenić należy pozytywnie. W dalszym ciągu pokrzywdzony (wierzyciel, a więc ten, który zawierzył) będzie mógł dochodzić swego roszczenia wobec zobowiązanego (dłużnika). Jednakże termin na wykonanie działań przez uprawnionego uległ znacznemu skróceniu (z 10 do 6 lat). Skutkiem tego będzie większa mobilizacja uprawnionego do dochodzenia roszczenia, a także stabilizacja i pewność uczestników obrotu prawnego. Jest bowiem rzeczą niepożądaną, aby ludzie niekiedy przez dziesięciolecia pozostawali w niepewności co do przysługujących im praw (orzeczenie Sądu Najwyższego z 12.02.1991 r., OSN 1992, poz. 137). Zaś po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

■

Z dnia na dzień

Redakcja

■ **26 maja 2018r.** nieopodał Nieszawy przepływał zbiornikowiec „Helsinki” z dwoma pchaczami.



Zbiornikowiec na tle panoramy miasta – fot. Stefan Stalpiński

■ **17 czerwca 2018r.** Jakub Szczepański wziął udział w zawodach wędkarskich zorganizowanych przez Związek Zawodowy „KADRA”

>>>

>>>

JSW S.A. KWK „BUDRYK” w miejscowości Dziergowice.



J. Szczepański ze zwycięskim pucharem

- **23 czerwca 2018r.** w konkursie fotograficznym pn. „Wisła okiem obiektywu” I miejsce zdobyło zdjęcie autorstwa Marcina Felusia.



Wieczorem nad Wisłą – fot. Marcin Felus

- **28 czerwca 2018r.** odbyła się XXXIII sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której podjęto uchwały m. in. w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Nieszawa absolutorium za rok 2017 oraz utworzenia Aleksandrowskiego Klastra Energii.
- W nieszawskim klasztorze odbyło się szkolenie 23-osobowej grupy osób ze Stowarzyszenia Polski Patchwork.

- **7 lipca 2018r.** w Muzeum Stanisława Noakowskiego w Nieszawie zaprezentowano wystawę posterową pt. „Liga Morska i Rzeczna w przededniu 100-lecia, czyli „Trzymajmy się morza!”

- **12 lipca 2018r.** w Nieszawie gościli redaktorzy Radia PiK.



Zastępca Burmistrza udziela wywiadu – fot. Beata Belter

- **W dniach od 16 lipca do 27 lipca 2018r.** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nieszawie zorganizowano dla dzieci i młodzieży „Słoneczne wakacje 2018”.
- **20 lipca 2018r.** Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nieszawie przygotował rejs promem oraz piknik z atrakcjami w ramach akcji „Lato dzieci na Wiśle”.
- **29 lipca 2018r.** przez Nieszawę przebiegli uczestnicy V Dwumaratonu Kujawskiego.
- **W lipcu 2018r.** na Wiśle w Nieszawie odbyły się pokazy nowej dyscypliny sportu, czyli flyboardu.



Podczas pokazów – fot. Stefan Stalpiński

>>>

>>>

- **10 sierpnia 2018r.** w nieszawskiej farze odbył się „X Organowy Koncert przy Świecach”. Przy zabytkowych organach zasiadł wirtuoz tego instrumentu Marek Kudlicki.
- **12 sierpnia 2018r.** przy przystani promowej w Nieszawie odbyła się II edycja „Festiwalu Wisły”.
- Podczas konkursu wędkarskiego Dariusz Ciacia złowił taaaką rybę!



D. Ciacia i jego zdobycz – fot. Stefan Stalpiński

- **15 sierpnia 2018r.** odbyła się kolejna edycja „Koncertu na Wodzie”. Na promie Wacław II wystąpili: Orkiestra Kameralna Capella Bydgosciensis pod dykcją Macieja Sztora, a śpiewali Hanna Okońska - Ratajczak (sopran) i Łukasz Ratajczak (tenor).
- **W sierpniu 2018r.** przez Nieszawę przebiegli uczestnicy Szalety z okazji 100-lecia Niepodległości zorganizowanej przez 8. Kujawsko-Pomorską Brygadę Obrony Terytorialnej wzdłuż Wisły.
- **18 sierpnia 2018r.** w nieszawskim klasztorze zaprezentowano wystawę poplenerową IV Pleneru Kujawskiego „Białe żagle”. Podczas wernisażu wystąpił Aleksander Kamedulski (baryton).



Uczestnicy pleneru – fot. Marcin Strych

- **31 sierpnia 2018r.** zakończono remont ul. Kościuszki w Nieszawie.
- **Nowinki przyrodnicze** – Decyzją Rady Nadzorczej Programu „Natura 2000” rozpoczęła się budowa stopnia wodnego, lecz nie na rzece Wiśle, tylko na ... strumyku zwanym „Młyńskim” przy ul. Starościńskiej, gdzie sprawy w swoje ręce wzięły... bobry.



„Tama” zbudowana przez bobry – fot. Stefan Stalpiński

- **3 września 2018r.** w Zespole Szkół w Nieszawie uroczystie rozpoczęto rok szkolny 2018/2019. Podczas uroczystości ślubowanie złożyła Beata Ciemiecka, która uzyskała stopień nauczyciela mianowanego.



Wręczenie aktu mianowania – fot. Beata Belter

- **7 września 2018r.** odbyła się XXXIV sesja Rady Miejskiej Nieszawa, podczas której podjęto uchwały m. in. w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania

>>>

>>>

Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii dla miasta Nieszawa na rok 2018 oraz przyjęcia Programu Rewitalizacji dla miasta Nieszawa na lata 2017–2023.

■ **Od dnia 10 września 2018r.** Miejska Biblioteka Publiczna w Nieszawie jest otwarta w poniższych godzinach: poniedziałek – 14.00–18.00; wtorek – 14.00–18.00; środa – 14.00–18.00; czwartek – nieczynne (prace wewnętrzne); piątek – 14.00–18.00.

■ **15 września 2018r.** na stadionie miejskim zorganizowano piknik inaugurujący działalność Uczniowskiego Klubu Sportowego „Jagiellończyk” w Nieszawie.

■ **16 września 2018r.** Muzeum Stanisława Noakowskiego i Towarzystwo Miłośników Nieszawy zaprosili na prelekcję dr Artura Trapszyca pt. „Ochrona nazw miejscowych”.

■ **17 września 2018r.** uczniowie Zespołu Szkół w Nieszawie uczestniczyli w akcji „Sprzątanie świata”.

■ **18 września 2018r.** uczniowie Zespołu Szkół w Nieszawie obejrżeli w kinie „Zdrój” w Ciechocinku film pt. „Dywizjon 303. Historia prawdziwa” (opiekunowie: Beata Belter, Agnieszka Tyburska, Maciej Marjański).

Redakcja

URODZENIA:

1. Ignacy Piotr Kudłaczek
2. Anna Janasik
3. Laura Janasik
4. Stanisław Franciszek Gruzel
5. Ernest Kłódkowski
6. Maja Borkowska
7. Aleksander Chełczyński
8. Apolonia Szwejkowska
9. Tymon Szwejkowski
10. Maja Pyzdrowska
11. Nina Małgorzata Tomicka
12. Dominik Kłódkowski

MAŁŻEŃSTWO zawarli:

1. Aleksandra Różańska i Daniel Podlewski
2. Aleksandra Kuźba i Wojciech Czerwiński
3. Oliwia Wiśniewska i Marcin Kłos
4. Magdalena Kwiatkowska i Piotr Kurczewski
5. Marta Sowińska i Adam Strzałkowski
6. Joanna Pluskota i Tomasz Marszałek
7. Ewa Chlewicka i Marcin Bzdregowski
8. Aleksandra Kmiec i Wojciech Giełdziński
9. Eliza Gołębiewska i Michał Jaskulski

ZGONY:

1. Maria Teresa Centkowska – lat 72
2. Danuta Wanda Domańska – lat 80
3. Stanisława Kaźmierkiewicz – lat 76
4. Bogdan Stanisław Komorowski – lat 70
5. Bogdan Koźmiński – lat 82
6. Tomasz Kurczewski – lat 34
7. Anna Lewandowska – lat 86
8. Barbara Henryka Wysocka – lat 74

PODZIĘKOWANIE
Miejska Biblioteka Publiczna w Nieszawie
serdecznie dziękuje
za przekazanie książek, czasopism,
słowników i encyklopedii
do miejskiego księgozbioru
następującym Czytelnikom:
Krystynie Wicher,
Mirosławie Belter,
Aleksandrze Chyb,
Wojciechowi Simborowi,
Łukaszowi Słomczewskiemu,
Radosławowi Krakowiakowi.

Zespół Redakcyjny:

Beata Belter, Ewelina Cedro,
Łukasz Kamiński, Grażyna Olesińska,
Jerzy Olesiński, Stefan Stalpiński,
Lilla Szynkowska, Leon Szynkowski,
Jerzy Zyglarski

Współpracują:

Ewa Błaszczuk, Stanisława Zyglarska,
Emilia Wiśniewska, Maciej Marjański,
Halina Duło, Alicja Kozłowska,
Radosław Krakowiak

Zdjęcia na okładce:

Ewelina Grala
Radosław Krakowiak

Adres:

Redakcja Głosu
Nieszawskiego
ul. 3 Maja 2
87-730 Nieszawa

Nakład:

350 egzemplarzy

E-mail:

glos@nieszawa.pl

WWW:

glos.nieszawa.pl



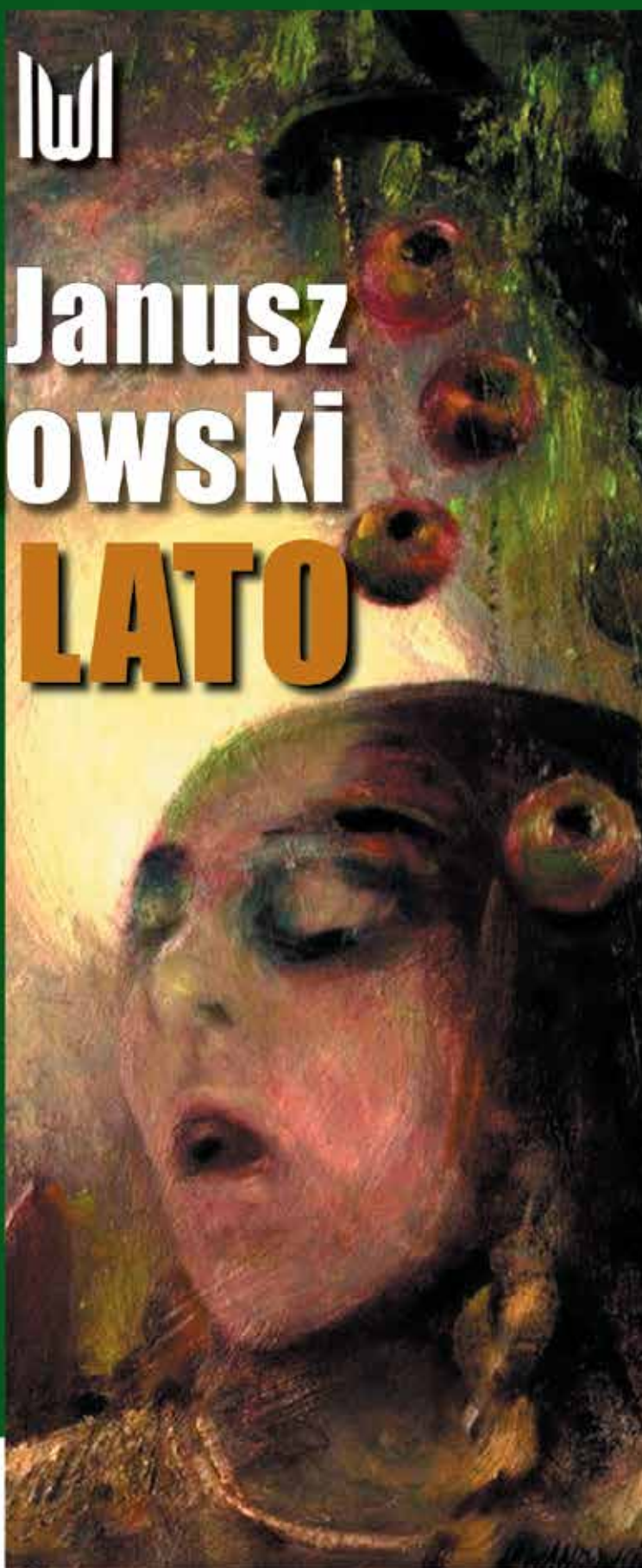
Muzeum Ziemi
Kujawskiej i Dobrzyńskiej
we Włocławku



Janusz Lewandowski **BABIE LATO**

WYSTAWA W MUZEUM
STANISŁAWA
NOAKOWSKIEGO
W NIESZAWIE

23.09.–25.11.2018 r.



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Institucja kultury Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

